

Nadwyżka budżetowa w I-szym kwartale br.

W pierwszym kwartale br. suma dochodów w budżecie Państwa wyniosła 75,9 milrd. zł, suma rozchodów zaś 60,4 milrd. zł. Jak z powyższego wynika osiągnięta została nadwyżka budżetowa w kwocie 15,5 milrd. zł.

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — ŚRODA, 2 CZERWCA 1948 R.

Nr 150 (1253)

Dziś 6 str.

Cena 5 zł
Wydanie E

ADRES REDAKCJI

WARSZAWA

Sekretariat Redakcji przyjmuje codziennie interesantów w godzinach od 9 do 11.

Wdowiak uniewinniony

„To nie władze sprawiedliwości prowadziły dochodzenie“ stwierdza w toku rozprawy sędzia francuski

METZ, 1.6. (PAP) — Francuski Trybunał Wojskowy w Metz po rozprawie w dniu 1 czerwca w sprawie górnika polskiego Wdowiaka, oskarżonego „o przechowywanie planu kopalni, dotyczącego tajemniczo obrony narodowej” — wydał wyrok uniewinniający.

Wdowiak został niezwłocznie uwolniony po 4 miesiącach aresztu śledczego w więzieniu wojskowym w Metz.

Mieczysław Wdowiak został aresztowany 24 stycznia br. i do 9 lutego przebywał w areszcie policyjnym, gdzie przy pomocy gróźb i przymusu fizycznego usiłowano bezskutecznie wydrzeć odeń zeznanie, że rozwijał działalność szpiegowską.

Następnie Wdowiaka osadzono w więzieniu wojskowym.

Na początku rozprawy Trybunał, wbrew wnioskowi oskarżyciela publicznego, zarządził jawność rozprawy, przychylając się do wywodów obrońcy adwokata Nordmanna, który podkreślił zainteresowanie procesem polskiej opinii publicznej i obecności na sali przedstawicieli prasy polskiej.

Następnie odczytano akt oskarżenia. Zarzuca się Wdowiakowi, przebywającemu we Francji od 17 lat, jako by rozwijał ostatnio działalność polityczną w łonie polskich organizacji emigracyjnych pod pretekstem pracy harcerskiej oraz że znalazłony w jego szufladzie plan kopalni, w której uprzednio pracował oskarżony, dotyczący rzekomo tajemnic obrony narodowej i mógł służyć do celów sabotażowych.

W trakcie przesłuchania Wdowiaka przedwójnym Trybunału Rosambert przypominając, że po wywołaniu Wdowiaka wstąpił do polskiej organizacji emigracyjnej pod nazwą „Organizacja Pomocy Ojczyźnie”, oświadczył:

„Zaden Francuz nie może czynić emigrantom polskim zarzutów z powodu wstąpienia ich do polskich organizacji patriotycznych. Wiem, co Polska wycierpiła wskutek barbarzyństwa hitlerowskiego, które udoskonaliło w tym kraju technikę zadawania cierpień i mordów. My, Lotaryńczycy, jesteśmy na to szczególnie wrażliwi.”

Oskarżenie zarzuca jednak Wdowiakowi, jakoby rozwijał on działalność polityczną i przywłaszczzył sobie tajny plan kopalni „w roli komisarsza politycznego”.

Wdowiak wyjaśnia, że pracując bez przerwy przez 17 lat w tej kopalni, znał ją tak doskonale, że nie był mu potrzebny plan, który podniósł z ziemi i zabrał zupełnie machinalnie.

Na uwagę przewodniczącego, że Wdowiak wyraził w śledztwie żal, iż wciągnięto go w sprawę, która stała się jego nieszczęściem, Wdowiak odpowiada:

„Tak jest, czułem i czuję żal, że zostałem bezpodstawnie aresztowany, że bito mnie i skuto w kajdany, żądając, bym się przyznał, że jestem szpiegiem polskim czy rosyjskim”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że świadkowie, powołani przez oskarżenie — dyrektor kopalni Lapierre i sztygar Gambini, do których plan należał, na rozprawie się nie stawili, wobec czego Trybunał za zgodą stron za rzucił odczytanie ich zeznań, złożonych w śledztwie. Zeznanie dyrektora kopalni zmierzało do wykazania, że plan mógł służyć celom sabotażowym.

Następnie przesuwają się przed sądem świadkowie obrony: Bourjois, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Pieness, obejmującej kopalnię, gdzie

pracował Wdowiak, sam również długoletni pracownik kopalni, Pasqualot, górnik sąsiedniej kopalni, który Wdowiaka osobiście nie zna, sztygar Zamiel, następca Gambiniego i ostatni zwierzchnik Wdowiaka, oraz były górnik Fashetti, przewodniczący komitetu obrony Wdowiaka.

„Wszyscy ci świadkowie zeznają zgodnie, że plany kopalni nigdy i przez nikogo nie były uważane za tajne, że każdy sztygar otrzymywał nowy plan na każde żądanie i że były one powszechnie dostępne. Przeszły plany używane były w kopalniach na czopy i zabierane przez górników do domu, gdzie służyły różnym celom gospodarskim.”

Świadek Fashetti wyjaśnia, że planów tych używał do osłaniania swych plantacji pomidorów przed wiatrem.

Na zapytanie przewodniczącego świadka Zamiel stwierdza, że Wdowiak należał do najlepiej pracującej ekipy górników i zachęcał swych rodaków do podnoszenia wydajności pracy. Zgromadzona na sali publiczność powitała oklaskami to oświadczenie, potwierdzone również przez innych świadków.

Zeznaje znów świadek Fashetti, podkreślając, że plany w żadnym wypadku nie mogły służyć celom sabotażu już choćby z tego względu, że przedstał on górnikom, podczas gdy urządzenie, które by mogły ucieścić od sabotażu znajdują się na powierzchni albo tuż pod powierzchnią.

Szczególnie zainteresowanie wywołują zeznania ostatniego świadka Bedela, współpracownika dziennika paryskiego „Liberation”, który po wydaniu z Francji Martynskiego i Warchała, dwóch spośród siedmiu Polaków aresztowanych po Wdowiaku, udał się natychmiast za nimi i zdążył przeprowadzić z nimi wywiad, zanim wywieziono ich z francuskiej strefy okupacyjnej do Polski.

Był on podobnie jak reszta aresztowanych a następnie uwolnionych Polaków przesłuchiwany przez agentów policyjnych w związku ze sprawą Wdowiaka.

Policja zeznała się nad nimi, a wobec Martynskiego zastosowano upórzaną egzekucję.

Martynski oświadczył Bedelowi, że przedłożono mu sfałszowany przekład polskiego dokumentu, z pomocą którego starano się wciągnąć w sprawę konsulów RP w Metz i w Paryżu.

Warchał badano bez przerwy przez wiele godzin na okoliczność „szpiegowskiej roboty Wdowiaka”.

W tym momencie następuje charakterystyczny incydent. Na uwagę świadka Bedela, że wątpliwe należy czy można w takich wypadkach mówić o sprawiedliwości, przewodniczący oświadcza: „To nie władze sprawiedliwości prowadziły dochodzenie w tej sprawie”.

Po zamknięciu przewodu sądowego zabiera głos oskarżyciel publiczny Renantret. Twierdzi on, że wojskowe władze sądowe, po otrzymaniu akt sprawy, ograniczyły się do zastosowania odpowiednich przepisów prawa karnego.

Teza rzecznika oskarżenia idzie w kierunku dogmatycznego zastosowania tych przepisów. W konkluzji oskarżyciel oświadcza: „Wstrzymując się od wypowiedzenia mego po głędo osobistej, pozostawiam sądowniczą ocenę zebranego materiału”.

Przemawia z kolei adwokat Nordmann, który, przytaczając dowody odsłania istotne pobudki i sprężyny sprawy wytoczonej aresztowanym Polakom.

„Chodzi tu — oświadcza Nordmann — o machinację, zmontowaną przez policję, niestety nieodpowiedzialną.

To nie Wdowiak, ale zgola kto inny pragnie narazić na szwank dobre stosunki polsko-francuskie. Musicie Panowie sędziowie uczynić co należy, aby samo wspomnienie tej odrażającej machinacji zostało zatarte jak najszybciej”.

W dalszym ciągu obrońca przedstawia Trybunałowi świadectwa powag francuskiej nauki i techniki górniczej — inżyniera kopalń Vignala i profesora politechniki Chapelona, którzy wystosowali do listy stwierdzające, że plany kopalni nie mają w sobie nic tajnego.

Obrońca pokazuje kilkanaście kolportowanych publicznie druków fachowych, zawierających podobne plany. Na stole obronczym piętrzą się również stosy takich planów, dostarczone przez towarzyszy Wdowiaka.

Ale — jak podkreśla Nordmann — policja wypytywała o to, dlaczego Wdowiak odciąga swych kolegów od rozłamowej organizacji zawodowej Force Ouvriere, a innych aresztowanych Polaków indagowała jakiego jest stosunek do planu Marshalla i dlaczego nie popierają generała Andersa.

Wynika stąd jasno, że policja nie tyle interesowała się sprawą tajemnic francuskiej obrony narodowej, ile niesłała się do polityki wewnętrznej Polski.

Świadczy również o tym fakt, że podczas przesłuchania, które przeprowadził w tym czasie agenci policyjni w jednym z przedsiębiorstw polskich w Paryżu, obecny był zandarm Andersa.

Tego rodzaju metody — konkluduje Nordmann — mogą jedynie zniechęcić do Francji dziesiątki tysięcy górników polskich, zatrudnionych w kopalniach francuskich i skłonić ich do szybszego powrotu do Polski. Ludzie, winni takich machinacji, popełniają prawdziwy zamach na bezpieczeństwo Francji.

Obrońca domaga się uniewinnienia Wdowiaka w imię utrwalenia i pogłębienia przyjaźni polsko-francuskiej.

Po przemówieniu obrońcy oskarżyciel publiczny uważał za konieczne usprawiedliwić prokuraturę wojskową, oświadcza, że nie ona decyduje o wszczęciu podobnych spraw.

Po kilkunastominutowym naradzie Trybunał ogłosił wyrok uniewinniający, co publiczność powitała oklaskami.



31.5.1948 r. Premier Dimitroff na czele delegacji bułgarskiej w towarzystwie min. Minca i min. Grosza zwiedził Państw. Zakł. Inż. „Ursus”. Na zdjęciu premier Dimitroff przed frontem kompanii „Służby Polsce”

Bułgarska delegacja rządowa opuściła Polskę

Bułgarska delegacja rządowa z premierem Georgi Dimitrowem na czele, odleciała dn. 1.4 br. w południe z lotniska warszawskiego do Sofii.

Na udekorowanym barwami narodowymi obu krajów lotnisku, zegnali gości bułgarskich premier Cyrankiewicz, wicepremierzy Gomułka i Korzycki, minister Modzelewski, minister Minc, minister Rabanowski, podsekretarz stanu w Prezydium Rady Ministrów Berman, wiceminister Leszczycki, sekretarz generalny MSZ ambasador Wierblowski, prezes CUP-u Dietrich, wiceminister Jaroszewicz, wiceminister Mietkowski, wiceminister Skarbu i prezes Banku Narodowego Droźniak, wiceminister i prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Bułgarskiej Szyr, wiceminister Grossfeld, szef Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP min. Miłaj, minister pełnomocny Grosz, dyrektor protokołu dyplomatycznego Gubrynowicz, naczelnik wydziału południowo-wschodniego w MSZ Sobierański, Prezydent m. st. Warszawy Tołwiński oraz poseł Bułgarii w Warszawie, Paweł Tagaroff na czele członków poselstwa bułgarskiego w pełnym składzie.

Obecny był również korpus dyplomatyczny z dziekanem, ambasadorem Związku Radzieckiego Wiktoorem Lebediewem.

O godz. 12.25 przybył na lotnisko, witany dźwiękami bułgarskiego hymnu narodowego premier Georgi Dimitrow na czele bułgarskiej delegacji rządowej. Premier bułgarski przeszedł przed frontem kompanii honorowej w asyście wiceministra Jaroszewicza, a następnie skierował swe kroki do premiera Cyrankiewicza, z którym wy-

mienił słowa pożegnania. Premier Dimitrow a za nim członkowie rządowej delegacji bułgarskiej zegnali się następnie z przedstawicielami Rządu RP i korpusu dyplomatycznego.

Odprowadzony do samolotu przez premiera Cyrankiewicza ministra spraw zagranicznych Modzelewskiego, wiceministra Obrony Narod. Jaroszewicza, dyrektora protokołu dyplomatycznego Gubrynowicza oraz posta Bułgarii w Warszawie Tagaroffa, przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego — premier Dimitrow o godzinie 12.40 opuścił wraz z członkami delegacji — Warszawę.

PRASA RUMUŃSKA O UKŁADZIE POLSKO-BULGARSKIM

BUKARESZT, 1.6. (PAP). — Prasa rumuńska obszernie komentuje podpisanie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między Rzeczpospolitą Polską a Bułgarią.

Organ armii rumuńskiej „Glasul Armii” podkreśla, że traktat polsko-bułgarski jest nowym krokiem na drodze obrony i konsolidacji pokoju. Wskazując, że agresywne polityce zachodnich kół imperialistycznych, Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej przeciwstawiają politykę pokoju i współpracy między narodami — dziennik pisze: „Polsko-bułgarski układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej stanowi jeszcze jedno potwierdzenie i jeszcze jeden sukces tej polityki. Podobnie jak inne układy zawarte między krajami demokracji ludowej i w odróżnieniu od traktatów, jakie Amerykanie narzucają swoim półkoloniom w Europie Zachodniej, układ polsko-bułgarski nie jest skierowany przeciwko komukolwiek i nie zagraża pokojowi, wolności lub niepodległości jakiegokolwiek kraju. Wręcz przeciwnie, celem jego jest zapobieżenie agresji”.

Niezależny dziennik „Somnalul” podkreśla w szczególności znaczenie współpracy gospodarczej polsko-bułgarskiej. „Współpraca ta — stwierdza dziennik — zapowiada się doskonale, gdyż gospodarka obu krajów wzajemnie się uzupełnia”.

Grecki rząd demokratyczny dąży do zakończenia wojny domowej

Tsaldaris odrzucił pokojowe propozycje

RZYM, 1.6. (PAP). Agencja Elefteri Ellada komunikuje, że na ostatnim posiedzeniu greckiego rządu demokratycznego w dniu 30 maja posta nowiono ogłosić deklarację o następującym brzmieniu:

„Rząd demokratyczny jest zawsze gotów poprzeć wysiłki, zmierzające do przywrócenia porządku wewnętrznego w Grecji przez samych Greków pod następującymi warunkami:

- 1) Prawa demokratyczne narodu zostaną bezwarunkowo zabezpieczone,
- 2) Niezawisłość narodowa będzie ustanowiona bez interwencji z zewnątrz,
- 3) Narod grecki zdecydowanie sam o swej przyszłości”.

Na posiedzeniu rządowym omówiono obecną sytuację wojskową i polityczną w Grecji. Stwierdzono, że rozdziewki w łonie partii monarcho-fa-

szystowskich wzrosły, a trudności gospodarcze, polityczne i wojskowe znaczą się wzmogły. Polityka gospodarcza i finansowa rządu ateńskiego stoi pod znakiem bankructwa. Skandaliczne defraudacje, korupcja i kraździe, dezorganizują życie gospodarcze.

O słabości i kłękach reżimu ateńskiego świadczy okoliczność, że monarcho-faszyci i ich amerykańscy protektorzy czynią wszystko co w ich mocy, aby świat nie dowiedział się prawdy o Grecji. Tym należy tłumaczyć mord popełniony na dziennikarzu amerykańskim Polku, którego korespondencje ujawniały prawdziwy stan rzeczy w Grecji.

Masowe egzekucje patriotów greckich i weteranów walk partyzanckich przeciwko Niemcom są aktem bezniszej wściekłości reżimu ateńskiego, ponoszącego na każdym odcinku klęskę za klęską.

Cierpieniem narodu greckiego należy obecnie położyć kres — stwierdza rezolucja przyjęta przez rząd demokratyczny. Dlatego rząd demokratyczny deklaruje gotowość poparcia starań, mających na celu przywrócenie porządku i pokoju w Grecji.

Jeżeli monarcho-faszyci odrzucą propozycje pokojowe, to dadzą oni jeszcze raz wyraz swemu stanowisku, sprzecznemu z interesami Grecji. Wówczas armia demokratyczna podejmie z większą siłą swe działania przeciwko zdrajcom ateńskim.

ODPOWIEDŹ TSALDARISA

RZYM, 1.6. (PAP). W odpowiedzi na deklarację rządu Markosa, minister Tsaldaris skomunikował, że rząd ateński nie jest przygotowany do prowadzenia rokowań z armią demokratyczną. Tsaldaris odrzucił również sugestię, zawarte w oświadczeniu rządu Markosa, a stwierdzające koniec powojnego zakończenia wojny domowej w Grecji.

W KILKU WIERZSZACH

- FRANKFURT. Długi, zaclągnięte przez strefę anglosaską za import środków żywnościowych, przywożonych z Ameryki, wynoszą według oficjalnego komunikatu brytyjsko-amerykańskiej agencji eksportowo-importowej 2,3 miliarda dolarów.
- LONDYN. Dyrekcja anglo-irańskiego towarzystwa naftowego ogłosiła, że zyski tego towarzystwa wyniosły w roku 1946 — 9,624,900 funtów, a w roku 1947 — 18,584,850 funtów.
- BRUKSELA. Na 7 czerwca zwołana została do Brukseli konferencja ministrów spraw zagranicznych państw Beneluxu.
- BUKARESZT. W myśl umowy handlowej zawartej pomiędzy Rumunią a Bułgarią w r. ub. technicy rumuńscy rozpoczną wkrótce budowę linii wysokiego napięcia do Bułgarii.
- PARYŻ. Urzędowo komunikują, że na podstawie podpisanego w dniu dzisiejszym porozumienia, Wielka Brytania zgodziła się na udzielenie Francji kredytu w wysokości 10 milionów funtów sterlingów.
- BERLIN. Zarząd wojskowy w Sleszwig-Holsztynie (brytyjska strefa okupacyjna Niemiec) zawiadomił tzw. związek mniejszości duńskiej, iż może być uznany jako partia polityczna. Jak wiadomo, związek ten jest zwolennikiem przyłączenia północnego Sleszwigu do Danii.

Granice zachodnie Polski muszą pozostać nienaruszalne

stwierdzają księga dziekanatu bieckiego

Na posiedzeniu w dniu 31 ub. m. Wojewódzka Rada Narodowa w Katowicach uchwaliła rezolucję, protestującą przeciw pismu Papeża do biskupów niemieckich, kwestionującemu polskie granice zachodnie.

W drugiej rezolucji katowicka WRN protestuje przeciwko wystąpieniu Episkopatu polskiego w sprawie wychowania młodzieży — utrzzymanemu

w duchu sprzecznym z potrzebami odbudowy kraju.

Ksiądz dziekan biecki wystosował do Starostwa Powiatowego w Gorlicach następujący list w imieniu 13 księży dziekanatu bieckiego:

„Donoszę uprzejmie, że księga duchowni: dziekanatu bieckiego zebrani na pracy duszpasterskiej w Biecu, dn. 10 maja br. a to: z Biecu, Rzygu, Wólkowej, Lipinek, Liburzy, Rozenberku, Winorowej, Olszyny, Żurowej, Olupiny, Święciany, Czarnej, Szerynu — uchwaliłi jednogłośnie rezolucję, że granice naszej najukochańszej Rzeczypospolitej Polskiej zachodnie muszą pozostać nienaruszalne i że tychże granic bronić będą nie tylko słowem ale i czynem”.

Podpisano: Biec, 22 maja 1948 r.
Ks. Dziekan Biecki: (—)
Bogumił Stawars

Nowomianowany ambasador CSR przybył do Warszawy

W dniu 1 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador czeskosłowacki Frantisek Pisek, powitany na lotnisku przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Gubrynowicza i członków ambasady czeskosłowackiej w Warszawie.

Amb. Pisek jest pierwszym dyplomata, który przybył do Polski bez wizy — na podstawie zawartego ostatnio porozumienia polsko-czechosłowackiego w sprawie wzajemnego zniesienia wiz na paszportach dyplomatycznych.

Ambasador Pisek, urodzony w roku 1901, jest znanym dziennikarzem i literatem. Przez szereg lat przed wojną był naczelnym redaktorem dziennika

„Rovnost”, a następnie redaktorem dziennika „Lidove Noviny”.

W czasie wojny brał czynny udział w czeskosłowackim ruchu oporu, za co został odznaczony: Czechosłowackim Krzyżem Wojennym 1939, Krzyżem za Ojczyznę, Krzyżem za Zasługę I Stopnia oraz medalem za wierność.

Po wyzwoleniu był początkowo sekretarzem, od roku 1946 przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej w Brnie.

Małżonka ambasadora Piska, p. Ni-nal Balcarova jest znaną artystką Teatru Narodowego w Brnie, jak również znana literatka.

Zgon wiceministra Jugosławii

BELGRAD, 1.6. (PAP). — Jak doniosła agencja Tanjug dnia 1 czerwca zmarł w Belgradzie, w wieku lat 82 wicepremier rządu jugosłowiańskiego i przywódca partii republikańskiej, Jan Prodanowicz.

Nota St. Z ednoczonych do rządu ZSRR w sprawie Triestu

WASZYNGTON, 1.6 (PAP) — Stany Zjednoczone przesyłały rządowi radzieckiemu nową notę w sprawie Triestu. Nota zawiera prośbę o zakomunikowanie — w możliwie krótkim czasie — poglądów rządu radzieckiego odnośnie procedury, jaką należałoby zastosować celem wspólnego rozpatrzenia przez zainteresowane państwa sprawy zwrotu Triestu — Włochom.

Reuter podaje, iż rząd brytyjski przesłał rządowi radzieckiemu notę analogicznej treści.

Kopię noty przekazano rządowi jugosłowiańskiemu i włoskiemu.

Brytyjska delegacja handlowa udaje się do ZSRR

LONDYN, 1.6 (PAP) — Brytyjski minister handlu Harold Wilson zakomunikował Izbie Gmin, że zwrócił się do rządu radzieckiego z propozycją wysłania do ZSRR delegacji brytyjskiej, celem przedyskutowania problemów, związanych z anglo-radzieckim układem handlowym, zawartym w grudniu ub. roku.

Zadaniem delegacji ma być ustalenie kontyngentów dostaw, celem zrównoważenia wzajemnych płatności. Termin wyjazdu delegacji ustalony zostanie na konferencji ministra Wilsona z ambasadorem ZSRR w Londynie prawdopodobnie jeszcze w bieżącym tygodniu.

„Krótki i małomówiący” ma być komuni kat 6

LONDYN, 1.6 (PAP) — Agencja Reuters dowiaduje się ze źródeł międzynarodowych, że w środę opublikowany zostanie komunikat o zakończeniu trwającej od lutego br. konferencji 6 państw zachodnich w sprawie Niemiec. Komunikat ten — jak stwierdza agencja — ma być krótki i małomówiący.

Socjaliści Bluma znów zdradzili interesy pracujących

PARYŻ 1.6 (PAP) — Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło we wtorek wieczorem 402 głosami przeciwko 183 wotum zaufania dla rządu premiera Schumana. Kwestię zaufania Schuman postawił w sobotę w związku z debatą nad rządowym projektem zwolnienia 150 tys. urzędników państwowych. Projekt ten spotkał się początkowo ze zdecydowanym sprzeciwem komunistów, socjalistów i radykałów. W ostatniej jednak chwili socjaliści i radykałi wycofali się ze swego stanowiska i głosowali za wotum zaufania dla rządu.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych radz eko-fińskiego paktu

MOSKWA, 1.6 (PAP) — Agencja TASS donosi z Helsmek, że w dniu 31 maja poseł ZSRR w Finlandii Sawonienkow i min. spraw zagranicznych Republiki Fińskiej Karl Rinkel dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych paktu przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej podpisanego przez rządy radziecki i fiński w Moskwie w dniu 6 kwietnia 1948 r.

Włoski jezuita nazywa zbrodnią walkę wyzwolenczą

RZYM, 1.6 (SAP) Wskutek ostrych protestów Związku Byłych Partyzantów Włoskich władze włoskie aresztowały znanego z faszystowskich sympatii jezuitę, ojca Lombardi, który podczas kazania pozwolił sobie na niesłychane wystąpienie mówiąc, że „nadedzie dzień, w którym zbrodnie popełnione dnia 25 kwietnia 1945 r. będą poszczególnie”.

Nastroje antybrytyjskie w USA

LONDYN 1.6 (PAP) — Nowojorski korespondent dziennika „Daily Telegraph” donosi o silnych nastrojach antybrytyjskich w Stanach Zjednoczonych.

Dlaczego Smuts przegrał wybory

LONDYN 1.6 (Obs. Wi.) — Jak donosi „The Financial Times” z Nowego Jorku poseł Unii Południowo-Afrykańskiej Andrews oświadczył, że Stany Zjednoczone prześcignęły W. Brytanię w dostawach towarów dla Południowej Afryki.

Demokratyczne Związki Kobiet w walce o pokój

Wywiad z posłanką Ireną Sztachelską

Do kraju powróciła delegacja kobiet polskich, która pod przewodnictwem posłanki IRENY SZTACHELSKIEJ, przewodni. Ligi Kobiet brała udział w obradach Komitetu Wykonawczego Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Rzymie.

Poseł Irena Sztachelska udzieliła informacji przedstawicielowi PAP o przebiegu obrad i aktualnych zadaniach Federacji.

— Jakim zagadnieniem poświęcono była bieżąca sesja Komitetu Wykonawczego Federacji?

— Na czoło obrad wysunęło się zagadnienie roli i zadań kobiet w realizacji uchwał ONZ przeciwko podżegaczom wojennym. Z tego punktu widzenia rozpatrywały delegatki 15-tu państw problemy kobiet we wszystkich krajach. Szczególną uwagę poświęcono kobietom krajów kolonialnych i pozbawionym samodzielności oraz demokratycznemu ruchowi kobiecego w Niemczech.

Delegatki wszystkich krajów podkreślały niejednokrotnie pokojową rolę Związku Radzieckiego. Z wielkim entuzjazmem spotkało się oświadczenie delegatki radzieckiej Niny Popowej, że tendencje militarystyczne Stanów Zjednoczonych natrafiają na opór mas ludowych wszystkich narodów.

— Jak ocenia Światowa Demokratyczna Federacja Kobiety ruch kobiecy w Niemczech?

— Jeszcze na sztokholmskiej sesji Komitetu Wykonawczego Federacji powołała specjalną Komisję do zbadania sytuacji rozwojowej ruchu kobiecego w Niemczech. Komisja ta stwierdza, że Antyfaszystowski Związek Kobiet Niemieckich skupia w chwili obecnej ok. 260 tysięcy kobiet. Zadaniem tej organizacji i motorem jej działania jest walka o konsekwentną denazyfikację i przeciwdziałanie wszelkim odradzającym się przejawom faszyzmu w Niemczech Zachodnich. Antyfaszystowski Związek Kobiet Niemieckich walczy o utrwalenie pokoju, o jednoczenie Niemiec na podswawach demokratycznych w duchu uchwał poczdamskich.

Należy tu nadmienić, że działalność organizacji w zachodnich strefach Niemiec napotyka na znaczne trudności ze strony władz okupacyjnych.

W wyniku badań, przeprowadzonych przez Komisję, Komitet Wykonawczy postanowił przyjąć antyfaszystowski Związek Kobiet Niemieckich do szeregów Federacji Przedstawiciel-

ka Polski wiceminister Pragierowa, stwierdziła w toku obrad, że kobiety polskie chcą wierzyć, iż demokratyczna organizacja niemieckich kobiet walczyć będzie razem z demokratą całego świata przeciw odbudowie Niemiec imperialistycznych i o pokój.

W odpowiedzi na to delegatka kobiet niemieckich złożyła oświadczenie, w którym stwierdziła, że kobiety niemieckie w pełni uznają krzywdy, jakie faszyzm niemiecki wyrządził narodowi polskiemu i konsekwentnie walczyć będą z wszelkiego rodzaju odradzaniem się tendencji agresywnych.

Poza organizacją kobiet niemieckich przyjęte zostały do Federacji organizacje kobiece Burmy, Bengalu, Argentyny i państw malajskich.

Skład nowego parlamentu CSR

PRAGA, 1.6 (PAP). Według przeprowadzonych dotychczas obliczeń pierwszego skrutynium, do nowego parlamentu czechosłowackiego wejdzie 238 posłów, w tym 185 z okręgów wyborczych w Czechach, na Morawach i na Śląsku oraz 53 ze Słowacji.

W drugim skrutynium, które prze prowadzi w najbliższych dniach komisja wyborcza, powołanych zostanie dalszych 62 posłów: 44 z Czech, Moraw i Śląska oraz 18 ze Słowacji.

Opólna liczba posłów w nowym Zgromadzeniu Narodowym wynosić będzie 300. O ostrawskim okręgu wyborczym wchodził do parlamentu czechosłowackiego z pierwszego skrutynium poseł prof. Paweł Trombik.

Jaki był udział delegacji polskiej w pracach Komitetu Wykonawczego?

— Oprócz żywego udziału w dyskusji — delegacja polska w specjalnym referacie zapoznała przedstawicieli innych krajów z pracą kobiet polskich w odbudowie swego kraju i walce o pokój. Delegatki polskie wzięły też udział w wiecach, organizowanych przez Komitet Wykonawczy w większych miastach Włoch. Kobiety włoskie żywo interesowały się przemianami, jakie przyniosły ze sobą ustrój ludowy oraz odbudową Polski; bez pomocy Marshalla.

Należy podkreślić, że kobiety włoskie odnoszą się z wielką rezerwą do poczynań Amerykanów we Włoszech i z tym większym entuzjazmem przyjęły wystąpienie delegatki amerykańskiej, która zdecydowanie zdemaskowała prawdziwe oblicze pomocy amerykańskiej.

Doskonale wyniki akcji siewnej om wiane na rle um KC Komunistycznej Partii Ukrainy

MOSKWA, 1.6 (PAP). W dniach od 25 do 28 maja br. odbywało się w Kijowie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy. Na porządku dziennym znajdowały się sprawy związane z wynikiem kampanii siewnej oraz z przgotowaniem do żniw. Nadto omawiano zagadnienia organizacyjne i polityczne.

Obszerny referat wygłosił sekretarz komunistycznej partii Ukrainy — Chruszczow. Podkreślił on ogromne osiągnięcia rolnictwa Ukrainy. Sukcesy te zawdzięcza Ukraina szeroko rozpowszechnieniu w tym czasie siewnej siewnej, w którym blizko 369 tysięcy grup i 87 tysięcy brzdągów 28 tysięcy kółchozów.

Nadto uczestniczą we współwzrodnictwie traktorzyści i współpracownicy 1.240 stacy maszynowo - traktorowych.

W rezultacie Ukraina wykonała ten gorocny plan zasiewów ze znaczną nadwyżką.

Do dnia 20 maja br. zasiano na Ukrainie o 1 milion ha więcej, aniżeli w roku ubiegłym. W toku kampanii siewnej traktory obsługiwały o 3 miliony ha więcej, aniżeli w roku ubiegłym.

Gen. Clay o reformie walutowej w Niemczech

LONDYN, 1.6 (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, amerykański gubernator wojskowy generał Ludus Clay, oświadczył na konferencji prasowej, że reforma walutowa w Niemczech na podstawie porozumienia czterech mocarstw okupacyjnych „jest w dalszym ciągu możliwa”.

Generał Clay zaznaczył, że niezwłoczne zniesienie wszelkiej kontroli gospodarczej po przeprowadzeniu reformy walutowej nie będzie jednak możliwe.

Gen. Clay o reformie walutowej w Niemczech

LONDYN, 1.6 (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, amerykański gubernator wojskowy generał Ludus Clay, oświadczył na konferencji prasowej, że reforma walutowa w Niemczech na podstawie porozumienia czterech mocarstw okupacyjnych „jest w dalszym ciągu możliwa”.

Generał Clay zaznaczył, że niezwłoczne zniesienie wszelkiej kontroli gospodarczej po przeprowadzeniu reformy walutowej nie będzie jednak możliwe.

Gen. Clay o reformie walutowej w Niemczech

LONDYN, 1.6 (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, amerykański gubernator wojskowy generał Ludus Clay, oświadczył na konferencji prasowej, że reforma walutowa w Niemczech na podstawie porozumienia czterech mocarstw okupacyjnych „jest w dalszym ciągu możliwa”.

Gen. Clay o reformie walutowej w Niemczech

LONDYN, 1.6 (PAP). Rozjemca ONZ dla Palestyny hr. Folke Bernadotte przybył w dniu dzisiejszym do stolicy transjordanii Ammanu celem odbycia konferencji z przywódcami państw arabskich. Hr. Bernadotte oświadczył, że niezwłocznie po konferencji wyjedzie do Kairu.

WZMOŻONA DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZA ŻYDOWSKIEGO

TEL AVIV, 1.6 (PAP). — Komunikat organizacji Hagana donosi, że stolica Transjordanii Amman została bombardowana w nocy z poniedziałku na wtorek przez samoloty żydowskie. Trafiono obiekty wojskowe.

Poza tym lotnictwo żydowskie zrzucało bomby na Tulkarm i drogi wodzące do tej miejscowości. Samoloty żydowskie bombardowały również szosę Tel - Aviv - Jeruzolima oraz koncentracje nieprzyjacielskie w rejonie Dirayoub Anwas i Yanu. Na froncie śródwymowy wojska żydowskie, zaatakowały posterunki arabskie koło Latrun. Atak trwał 6 godzin i spotkał się z silnym oporem ze strony nieprzyjaciela. Wysładono w powietrze posterunek policji arabskiej, który spłonął.

Lotnictwo żydowskie bombardowało obiekty wojskowe w Ramleh. Miejscowości te już od kilku dni atakowana jest przez wojska żydowskie. Samoloty żydowskie bombardowały także fortyfikacje nieprzyjacielskie w Lidzie.

TEL AVIV, 1.6 (PAP). — We wtorek rano bombowce żydowskie po raz drugi dokonały nalotu na stolicę Transjordanii Amman oraz leżące w pobliżu lotnisko brytyjskie niszcząc cały szereg samolotów nieprzyjacielskich.

Komunistyczna Partia USA ostrzega przed wzrostem faszyzmu w Stanach Zjedn.

NOWY JORK, 1.6 (PAP). Dziennik „New York Daily Worker” opublikował tekst projektu rezolucji opracowanej przez narodowy komitet partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych, który ma być poddany pod głosowanie na kongresie partyjnym, w tym samym dniu.

Rezolucja amerykańskiej partii komunistycznej wyzywa członków partii do walki przeciwko imperializmowi i szowinizmowi, podkreślając jednocześnie, że narad amerykańskich stoi w obliczu dylematu — demokracja czy faszyzm.

Demaskując niebezpieczne złudzenie, jakoby plan Marshalla stanowił program odbudowy gospodarczej Europy, rezolucja wyjaśnia, że doktryna Trumana i plan Marshalla są narzędziami imperializmu amerykańskiego w jego dążeniu do panowania nad światem.

W ustępie, dotyczącym polityki wewnętrznej Stanów Zjednoczonych, rezolucja zaznacza, że wobec przywiązania narodu amerykańskiego do tradycji demokratycznych, monopolistyczny kapitał likwiduje demokrację pod pretekstem jej obrony. Ustawia Taft — Hartley, stwierdza rezolucja amerykańskiej partii komunistycznej, jest atakiem faszyzmu na prawa związków zawodowych.

Ustawa Mundta stanowi po prostu zbrodniczy spisek, zmierzający do wprowadzenia dyktatury faszystowskiej w Stanach Zjednoczonych. Wśród innych faktów, świadczących o wzroście faszyzmu w Stanach Zjednoczonych, rezolucja wylicza wzrost antysemityzmu i aktów terrorystycznych, skierowanych przeciwko Murzynom, wzmocnienie kontroli nad badaniami naukowymi oraz oświata itd.

Podkreślając olbrzymi wzrost zysków monopolii i spadek zdolności na bywecej ludności amerykańskiej, rezolucja zaznacza, że system kapitalistyczny prowadzi do żelazna konsekwencji do nowego kryzysu gospodarczego, który program zbrojni może opóźnić, ale którego nie jest w stanie zahamować.

Rezolucja stwierdza, że amerykańska klasa robotnicza odniosła szereg zwycięstw na polu gospodarczym, jednakże osiągnięcia te są zagrożone wskutek kapitulacji przywódców Amerykańskiej Konfederacji Pracy (AFL) i Kongresu Organizacji Przemysłowych (CIO) wobec podżegaczy wojennych jeżeli chodzi o zagadnienia polityki zagranicznej.

Gen. Clay o reformie walutowej w Niemczech

LONDYN, 1.6 (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, amerykański gubernator wojskowy generał Ludus Clay, oświadczył na konferencji prasowej, że reforma walutowa w Niemczech na podstawie porozumienia czterech mocarstw okupacyjnych „jest w dalszym ciągu możliwa”.

Generał Clay zaznaczył, że niezwłoczne zniesienie wszelkiej kontroli gospodarczej po przeprowadzeniu reformy walutowej nie będzie jednak możliwe.

Gen. Clay o reformie walutowej w Niemczech

LONDYN, 1.6 (PAP). Jak donosi agencja Reutersa, amerykański gubernator wojskowy generał Ludus Clay, oświadczył na konferencji prasowej, że reforma walutowa w Niemczech na podstawie porozumienia czterech mocarstw okupacyjnych „jest w dalszym ciągu możliwa”.

Generał Clay zaznaczył, że niezwłoczne zniesienie wszelkiej kontroli gospodarczej po przeprowadzeniu reformy walutowej nie będzie jednak możliwe.

Gen. Clay o reformie walutowej w Niemczech

LONDYN, 1.6 (PAP). Rozjemca ONZ dla Palestyny hr. Folke Bernadotte przybył w dniu dzisiejszym do stolicy transjordanii Ammanu celem odbycia konferencji z przywódcami państw arabskich. Hr. Bernadotte oświadczył, że niezwłocznie po konferencji wyjedzie do Kairu.

WZMOŻONA DZIAŁALNOŚĆ LOTNICZA ŻYDOWSKIEGO

TEL AVIV, 1.6 (PAP). — Komunikat organizacji Hagana donosi, że stolica Transjordanii Amman została bombardowana w nocy z poniedziałku na wtorek przez samoloty żydowskie. Trafiono obiekty wojskowe.

Poza tym lotnictwo żydowskie zrzucało bomby na Tulkarm i drogi wodzące do tej miejscowości. Samoloty żydowskie bombardowały również szosę Tel - Aviv - Jeruzolima oraz koncentracje nieprzyjacielskie w rejonie Dirayoub Anwas i Yanu. Na froncie śródwymowy wojska żydowskie, zaatakowały posterunki arabskie koło Latrun. Atak trwał 6 godzin i spotkał się z silnym oporem ze strony nieprzyjaciela. Wysładono w powietrze posterunek policji arabskiej, który spłonął.

Lotnictwo żydowskie bombardowało obiekty wojskowe w Ramleh. Miejscowości te już od kilku dni atakowana jest przez wojska żydowskie. Samoloty żydowskie bombardowały także fortyfikacje nieprzyjacielskie w Lidzie.

TEL AVIV, 1.6 (PAP). — We wtorek rano bombowce żydowskie po raz drugi dokonały nalotu na stolicę Transjordanii Amman oraz leżące w pobliżu lotnisko brytyjskie niszcząc cały szereg samolotów nieprzyjacielskich.

KRONIKA POLITYCZNA

PRZYJĘCIA W BELWEDERZE
Prezydent RP przyjął w dniu 1 bm. w obecności ministra spraw zagranicznych Zygmunta Modzelewskiego i puszczającego Warszawę ambasadora Czechosłowacji p. Josefa Hejreta.

PRZYJĘCIA W MZS
Minister Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewski przyjął ambasadora Czechosłowacji w Warszawie p. Josefa Hejreta, z wizytą pożegnania.
Sekretarz generalny MSZ ambasador Wierbiowski przyjął ambasadora Czechosłowacji w Warszawie p. Josefa Hejreta z wizytą pożegnania.

Amb. Hejret opuścił Warszawę
W dniu 1 bm. opuścił Warszawę udając się do Pragi ambasador Czechosłowacji w Warszawie p. Josef Hejret, żegnany na dworcu przez dyrektora protokołu dyplomatycznego Gubrynowicza, naczelnika wydziału poludniowo-wschodniego w MSZ Sobierajskiego, członków ambasady czechosłowackiej w Warszawie oraz przedstawicieli korpusu dyplomatycznego

Prawnicy polscy protestują przeciwko terrorowi a eńskiemu
Zrzeszenie Prawników Demokratów w Warszawie uchwaliło protest przeciwko terrorowi w Grecji.
W protestie stwierdzono m. in.:
Zrzeszenie Prawników Demokratów protestując przeciw okrucieństwom i gwałceniu wolności Ludu Greckiego, wyzywa organizacje prawnicze bratnich Państw Słowiańskich i innych Narodów, którym drogę są ideały Wolności i Demokracji do zadokumentowania przed światem holdu bojowników greckim i woli pomocy narodowi greckiemu.

Posel Zillarus przybędzie do Polski
W dniu 4 bm. na zaproszenie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, przyjeżdża do Polski poseł do parlamentu angielskiego K. Zillarus. Wybitny angielski działacz robotniczy odwiedzi prócz Warszawy kilka innych miast polskich, wygłaszając wszędzie prelekcje o ruchu robotniczym w Anglii. Posel K. Zillarus mówić będzie w języku polskim.

„Służba Polsce” walczy z analfabetyzmem
Komenda Główna SP przystąpiła w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty do organizowania kursów dla analfabetów i półanalfabetów w poszczególnych brzdągach SP.
Młodzież korzystająca z tych kursów zwolniona jest w godzinach nauki od wszelkich zajęć. Obok nauczycieli szkół powszechnych biorą udział w nauczaniu również junacy. Junacy ogłosili współzawodnictwo pracy w zwalczaniu analfabetyzmu. Brygady SP są już zaangażowane w pomoc naukową, książką i materiałami piśmieni.

Delegaci FIAPP w Łodzi
1 czerwca bawiła w Łodzi jedenastoosobowa wydelegacja zagranicznych delegatów FIAPP (Międzynarodowej Federacji b. Węźniów Politycznych) z przewodniczącym Maurice Lampe (Francja) na czele.
W czasie pobytu w Łodzi delegaci zwiedzili b. więzienie hitlerowskie w Radoszycy, gdzie złożyli wieniec na zbiorowych grobach pomordowanych Polaków.
Goście zwiedzili największe w Polsce zakłady włókiennicze — Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego Nr 1 i żłobek dla dzieci tych zakładów, mający przy tym wyraz uznania dla wiadczonej wszędzie troski o człowieka pracy w Polsce.
Delegacja FIAPP zwiedziła również wzorowo prowadzone przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe, stanowiące własność łódzkiego oddziału Związku Byłych Więźniów Politycznych.

Powódź niszczy zachodnie wybrzeże USA Straty wynoszą już 75 milionów dolarów

NOWY JORK, 1.6 (PAP). — Z zachodniego wybrzeża donoszą, że dwa dalsze miasta — Woodland i South Kelso zagrożone są powodzią.
Wzbrana wody rzeki Kolumbia zarywa tamę, niszcząc pole wysłogowe i zalewając ulice miasta South Kelso, położonego o 50 mil na północ od Vanport. Ludność South Kelso opuszcza miasto.

Woda przelewa się przez tamę na rzecze Lewis i płynie w kierunku Woodland, położonego o 30 mil na północ Vanport. Dotychczasowe szkody, spowodowane powodzią, na zachodnim wybrzeżu oszacowano co najmniej na 75 milionów dolarów.

Powódź, która w poniedziałek zniszczyła całkowicie miasto Vanport, do tarła do peryferii miasta Portland (stan Oregon) liczącego 660 tys. mieszkańców.

Wzbrana wody rzeki Kolumbia dobiegła już dworca kolejowego, zalewając część ulic. Tysiące ludzi opuściło swe mieszkarnie, ratując się przed rozszalałym żywiołem. Dezorganizacja komunikacji i brak prądu utrudniają akcję ratowniczą.

Rzeka, która wezbrała na przestrzeni 1.200 km, zagraża licznym miasteczkom, położonym w górnych i dolnym jej biegu.

„Przewrót społeczny” w świecie przestępczym

Sprawa Konrada Fangora, sądzonego obecnie wraz z jego współtowarzyszami przez Sąd Wojskowy w Katowicach jest już czytelnikowi znana. Obok niniejszego artykułu zamieszczamy listę innych zbrodni i przestępstw, ukaranych już przez sądy, a wytropionych przez Komisję Specjalną. Warto liście tej przyrzec się uważać. Warto również uważnie czytać sprawozdanie z procesu katowickiego. Można oczywiście dyskutować nad tym, czy wyroki sądów, przytoczone poniżej są dostatecznie surowe, czy też nie. Bardziej wielu czytelników użyczy niewątpliwie, że kara trzech lat więzienia na przestępcę, który systematycznie okradł nauczycieli (zaraznie) jest niedostateczna. To samo bardzo wiele czytelników powie o innych, wymienionych na tej liście. Nie chcemy tutaj podjąć dyskusji na ten temat — chociaż uważamy za swój obowiązek zaznaczyć, że zgodzamy się w zupełności ze zdaniem tych naszych czytelników.

W tej chwili chodzą nam jednak nie o to czy poszczególne wyroki sądów są dostatecznie surowe — do tego powrócimy na końcu artykułu. Na razie chodzi nam o coś innego.

SWOISTY PRZEWRÓT

Nie ma jeszcze, zdaje się, opracowanej powojennej statystyki społecznej składu przestępców kryminalnych. Na podstawie obserwacji ogólnych można jednak śmiało zaryzykować twierdzenie, że w świecie kryminalistów nastąpił „przewrót społeczny”.

W okresie drugiej niepodległości ponad 90% przestępców kryminalnych rekrutowało się z biedoty społecznej; z lumpenproletariatu miast i wsi. Absolutna większość byłych więźniów składała się z kryminalistów, pochodzących ze środowiska wieloletniej bezrobotnych, wielomilionowej warstwy bezrobotnych i bezrolnych na wsi, młodzieży, która nigdy jeszcze nie pracowała i nie miała perspektyw na uzyskanie pracy — słowem z tego środowiska, które żyło bez perspektyw, w sytuacji bez wyjścia, i które nie zostało porwane przez klasowy wróg walki z ustrojem kapitalistycznym.

WARSZY PRZESIEDLAJĄCE NA... NIEHONOROWYM MIEJSCU

Natomiast tylko bardzo nieliczni są dumni przestępcy kryminalni rekrutowali się z warstw posiadających. Spośród przyczyn, które powodowały niski procent kryminalistów z klas posiadających, nie ostatnie miejsce zajmowała tolerancja władz sanacyjnych wobec złodziejstwa grosza publicznego, wobec oszustów na wielką skalę, wobec łapówkarzy itd.

Obecnie w świecie przestępców kryminalnych ilość osobników pochodzących z warstw posiadających, zajmuje powoli, ale systematycznie coraz to więcej miejsc.

Jest to chyba jedyny odcinek naszego życia społecznego, na którym synowie burżuazji, obszarników, byłych wysokich urzędników, uzyskali decydującą przewagę nad innymi warstwami. Natomiast wyraźny spadek można zanotować, jeśli chodzi o te warstwy społeczne, które sąsiadują z klasą robotniczą i chłopstwem.

Złoty się na to likwidacja bezrobocia zarówno w mieście jak i na wsi, likwidacja stanu bezwyjściowości i braku perspektyw dla młodzieży wychodzącej w życie — słowem podważenie bazy społecznej i gospodarczej, na której rozdzielił się lumpenproletariat.

CO RODZI PRZESTĘPCZOŚĆ

Jest to zjawisko rzucające się w oczy i szczególnie znamiennie dlatego, że okresy powojenne charakteryzuje zazwyczaj właśnie wzrost przestępczości, a zwłaszcza wzrost przestępczości wśród zdeobilizowanych a nie zatrudnionych żołnierzy, wśród młodzieży itd. Zjawisko takie obserwuje-

my również po tej wojnie, szczególnie w państwach Zachodu, gdzie zachowanie kapitalistycznego charakteru ustroju nie tylko nie zlikwidowało, ale zwiększyło bazę gospodarczą dla lumpenproletariatu.

Przestępczość kryminalna była zawsze zagadnieniem społecznym i wytworem stosunków społecznych. W okresie panowania kapitalizmu w Polsce, przestępczość kryminalną rozdzieliły stosunki kapitalistyczne.

Obecnie przestępczość kryminalną rodzą nie stosunki społeczne, które sprzyjają likwidacji przestępczości, ale rozkład społeczny, polityczny i moralny warstw kapitalistycznych i obszarńskich. Obecnie przestępczość kryminalną rodzi również świadomie kierowana ręką wrogów Polski Ludowej działalność szkodnicza, celem której jest hamowanie tempa naszego rozwoju, dezorganizowanie naszego życia gospodarczego, przeciwdziałanie stabilizacji moralnej.

NIE MA OKOLICZNOŚCI ŁAGODZĄCYCH

Obecnie rzeczywistość Polski Ludowej nie tylko nie dostarcza żadnego usprawiedliwienia moralnego dla przestępców kryminalnych, jakim było przed wojną np. bezrobocie, głód itd. Tym bardziej rzeczywistość nasza nie dostarcza okoliczności łagodzących dla przestępców ze sfer sytych, dobrze odzianych, objadających się bezczynnie po kawiarniach i lokalach nocnych za pieniądze wydatę złodziejstwem i oszustwem z kieszeni robotniczej.

Tych okoliczności łagodzących nie widzi przynajmniej robotnik, który — dostownie — w pocie czoła pracuje nad odbudową kraju. Tych okoliczności łagodzących nie widzi nauczyciel pracujący za 5-6 tys. zł miesięcznie ofiarne nad wychowaniem zdrowego moralnie młodego pokolenia Polski Ludowej. Tych okoliczności łagodzących nie widzi przynajmniej chłop polski, od którego państwo wymaga — i słusznie wymaga — zwiększenia wydajności jego pracy.

Sądy Polski Ludowej winny być sądami robotników, chłopów, ludzi pracy. Winny uznawać okoliczności obciążające a łagodzące takie, jakie rozumieją się dla robotnika, chłopcy i inteligenta pracującego. Okoliczności łagodzące a łagodne wymiar kary dla tych wszystkich szkodników społecznych, złodziei, łapówkarzy — dla całej tej zgnilizny poburzyzajnej nie znajdują — i słusznie — zrozumienia wśród ludzi pracy. I zdaje się nam, że rzecznicy wymiaru sprawiedliwości winni opinię tę uwzględnić przy ferowaniu wyroków.

SZKODNIK — TO WRÓG

Tym bardziej dotyczy to tych licznych wśród kryminalistów szkodników, złodziei grosza publicznego, o-

szustów, którzy działalnością swoją pragną podważyć autorytet władzy ludowej, pragną obrócić w niwec wielki wysiłek twórczy robotników i chłopów, którzy pragną dezorganizować naszą gospodarkę narodową, administrację państwową, którzy pragną deprawować poszczególne warstwy społeczeństwa. Tutaj wymiar kary winien bezwzględnie liczyć się ze szkodliwością społeczną czynu przestępczego.

Przestępczość w Polsce nie ma charakteru plagi społecznej. Ma ona wyraźną tendencję spadkową. Tym nie mniej winniśmy do przestępstw kryminalnych, zwłaszcza takich, jakie widzimy na procesie katowickim, podchodzić z całą surowością. Nie tylko dlatego, że Konrad Fangor jest starym przycięciem haterowców. To jest zagadnienie oddzielne. Gdy będziemy mieli do czynienia z przestępca, który nie ma na sumieniu grzechów współpracy z hitlerowcami, a kradnie dobro publiczne, okrada robotników, przeszkadza w odbudowie, winniśmy także być bezwzględni i bezlitości, gdyż każdy taki szkodnik to nie tylko złodziej, ale wróg, WRÓG LUDZI PRA CY.

Sąd Okręgowy w Słupsku skazał na 4 lata więzienia Rajkowskiego Wiesława, byłego dyrektora Państwowego Zakładu Elektroinstalacyjnego za systematyczne okradanie robotników.

Sąd Okręgowy w Częstochowie skazał na 6 lat więzienia Kaperskiego Mariana, urzędnika, który dopuszczał się nadużyć polegających na tym, iż rozprzedawał spekulantom węgiel huły „Częstochowa”.

Sąd Okręgowy w Bytomiu skazał na 4 lata więzienia Wilhelma Brzozkę za kradzież 130 tys. zł dokonaną przez systematyczne fałszowanie asygnaaty wpłat, dokonanych przez kierowników spółdzielczych.

Sąd Okręgowy w Katowicach skazał na 3 lata więzienia referenta aptowiczego Inspektoratu Szkolnego za to, że pobierał wyższe od ustalonych ceny za materiały przydatkowe dla nauczycieli.

Na karę 4 lat więzienia skazany został również Kuna Karol, a na 3 lata Płeh Stanisław za zdefraudowanie stu kilkudziesięciu tysięcy złotych ze Śląskiej Spółdzielni Spożywców

Sąd Okręgowy w Opolu skazał na 4 lata więzienia Bednarskiego za przywłaszczenie sobie na szkodę Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Chrystowicach 208 tys. złotych.

Sąd Okręgowy w Szczecinie skazał na karę 5 lat więzienia Lisaka Augusta, b. administratora zespołu majątków ziemskich Ulkowo, który prowadził w majątkach rabunkową i dewastacyjną gospodarkę, przywłaszczając sobie około 800 tys. zł.

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał na 3 lata więzienia Bronisława Zawadzkiego, b. kierownika magazynu Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Krakowie za przywłaszczenie sobie na szkodę Skarbu Państwa ponad 330 tys. złotych.

Budujemy WSPÓLNY DOM

wolnym ludziom — lepszym dniom

W wyniku dotychczasowej zbiórki na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii, organizowanej przez pepesowców i pepesowców na terenie całego woj. krakowskiego zadeklarowano w Komiteciech Zbiórkowych obu partii kwotę 38 milionów złotych. Z tej sumy miasto Kraków złożyło 18.668.000 zł. Z powiatów pierwsze miejsce zajmuje pow. chrzanowski, gdzie zebrano ponad 5.000.000. Dalejsze miejsca zajmują powiat krakowski — 1.400.000 zł i brzeski 1.300.000 zł.

Wyniki akcji zmieniają się z dnia na dzień, gdyż w wielu miastach akcja zbiórkowa została dopiero rozpoczęta, jednak przyjąć można w chwili obecnej ogólną kwotę zadeklarowaną w woj. krakowskim na 40 milionów zł.

W dniu 31 bm. w sali Wojewódzkiego Komitetu PPR w Bydgoszczy odbyła się odprawa pełnomocników zbiórkowej na Wspólny Dom. Według złożonych meldunków Pomorze do chwili obecnej zebrało 42.425.820 złotych.

W zbiórze przeduje Bydgoszcz, która zadeklarowała 12.183.800 zł. Inowrocław powiat zadeklarował 3 miliony 135.650 złotych, Grudziądz miasto — 2.874.400 złotych, Inowrocław miasto — 1.979.000 zł. Tuchoła — 1.522.350 zł, Chojnice — 1.104.640 zł, Chełmno — 1.035.550 zł.

W ostatnich dniach napływają masowo do WK PPS w Poznaniu deklaracje kół PPS województwa poznańskiego na budowę Wspólnego Domu. Na podkreślenie zasługuje suma jednego miliona 200 tys. zł, zgłoszona przez robotników pepesowców zakładów Cegielskiego w Poznaniu. 714 członków PPS miasta Piły zadeklarowało 544.650 zł, podczas gdy bezzpartyjni zgłosili do kasy sumę 19.150 zł. Towarzystwo z PPS Czarnków — zadeklarowali 310 tys. zł, a z powiatu mogileńskiego 200.000 zł.

Ostatnio m. in. Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Rolnych przy PNZ w Opolu wpłacił na Wspólny Dom 20.000 złotych. Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego — Oddział Sosnowiec 12.576 zł.

Spółdzielnia Spożywców — Praga - Pólcno — 250.000 złotych. Zw. Zaw. Prac. Telekomunikacyjnych — Kola Warszawa 1—5.000 złotych.

Powiatowy Komitet PPS Międzyobód z częściowych składek wpłacił 3.350 zł.

Powiatowy Komitet PPS w Gliwicach zebrał i przekazał na konto Budowy Wspólnego Domu 2.953 zł. Członkowie ZALKS zebrał dotychczas 250 tys. zł.

Do dnia 28 maja br., tj. przed wpłatą pierwszej raty zadeklarowanych sum, na konto PKO budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii klasy robotniczej, wpłynęła suma 56.812.438 zł.

Komórki PPS przy Zakładach Żyrdawskich, liczące 1.450 członków,

uzyskały do 31 maja br. od 1.327 członków deklaracje na fundusz budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej na ogólną sumę 1.280 tys. zł.

Komitet gminny PPS na terenie powiatu grójeckiego, otrzymał od chłopów — socjalistów deklaracje na Wspólny Dom na sumę 186 tys. zł. Poszczególne kółka PPS w pow. grójeckim zebrały dotychczas następujące sumy — Kółko Prac. „Społem” — 35 tys. zł, Młyna „Gremo” — 25 tys. zł, Kółko Skarbowców — 12 tys. zł, Kółko Rzemieślników — 80 tys. zł, Pracownicy Samopomocy Chłopskiej — 6 tys. zł, Kółka PPS przy Magistracie i Zarz. Miejskim w Grójcu — 57 tys. zł, Kółka PPS w Starostwie — 17 tys. zł — razem — 317 tys. złotych.

Komitet miejski PPS w Sokółce Podlaskim subskrybował dotychczas na fundusz Wspólnego Domu 155 tys. zł.

Jeleniogórską organizacją partyjną PPR zadeklarowała półtora miliona złotych na Dom Zjednoczonych Partii. Prócz tego zadeklarowali bezpartyjni około 140.000 zł. Deklaracje bezpartyjnych nadal wpływają.

W wolnych wnioskach MRN uchwalili wniosek o przeznaczeniu na budowę Wsp. Domu Partijnego miliona złotych.

Na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii klasy robotniczej wpłynęły ostatnio z terenu Dolnego Śląska m. in. następujące deklaracje:

519 członków PPS pracowniików „Pafawagu”, oraz 20 bezpartyjnych zgłosiło deklaracje na sumę 513 tys. złotych.

Pracownicy spółdzielni im. Waryńskiego w Wałbrzychu, zgłosili sumę 336 tys. złotych.

PPR-owcy i PPS-owcy Zawłazka Inwałidów Wejonych w Sokółce, zaoferowali 101.500 zł, Kółko pracowniików WK PPS w liczbie 100 osób zadeklarowało 722 tys. zł.

Kółko pracowniików WK PPS w liczbie 50 osób, zadeklarowało 210 tys. zł, przy czym akcja jest jeszcze nieukończona.

W Krakowie obradowała Miejska Rada Narodowa. W wolnych wnioskach Rada uchwaliła jednomyślnie wnioski przez kluby PPR i PPS wniosek, przeznaczenia na budowę Wspólnego Domu Partijnego kwoty miliona złotych.

Związek Zawodowy Pracowników Państwowych — Kolo przy Prezydium Rady Ministrów wystosował do sekretarzy generalnych PPS i PPR — tow. Cyrankowicza i tow. Gomułka, depesze, w których z największym zrozumieniem i radością wita wielkie dzieło organiczne go zjednoczenia obu partii robotniczych.

Kóło ZZPP przy Prezydium R.M. przekazało kwotę 25.000 zł na budowę wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. W obliczu naturalnego procesu tworzenia się jednej partii robotniczej, członkowie związku przekazują sekretarzom gen. PPR i PPS zapewnienia, że w codziennej pracy będą twardo stać na straży interesu i dobra mas robotniczych, że zawsze będą wiernymi i oddanymi żołnierzami Polski Ludowej.

„Wolne Narody”

Nowe pismo ilustrowane

Ukazał się pierwszy numer nowego pisma ilustrowanego pt. „Wolne Narody”.

Pismo bierze się z przyjemnością do rąk; od razu rzuca się w oczy szczególnie charakter nowego pisma, polegający na umiejętnym powiązaniu zadań ideowo-wychowawczych z maksymalną atrakcyjnością strony graficznej i ilustracyjnej.

Artykuł wstępujący pisma M. Wągrowskiego informuje o zadaniach nowego pisma.

„Cheemy — pisze M. Wągrowski — nie tylko słyszeć słowa. Cheemy widzieć ludzkie twarze, cheemy pedzwać piękne krajobrazy, dostrzeżać nowy rytm życia w budowie portów i pracy maszyn, cheemy cieszyć się wzajemnie osiągnięciami i rozumieć trudności, czuć żywą bliskość i dotykającą wspólnotę.

Ze zwykłego dnia, z gwiazdzistej nocy i z szarego poranka wyrastają te dumne słowa, które są prawdą.

Patrzmy jasnym, serdecznym spojrzeniem na wezbrane życie Wolnych Narodów, które są z nami jak i my z nimi. My — Naród Wolny”.

Numer przynosi ciekawe ilustracje z życia Ludowej Bułgarii, z którą zawarliśmy niedawno umowę przyjaźni. Czytelnika zaciekawiają imponujące zdjęcia z Pragi Czeskiej, pokazujące piękno starej stolicy, natężenia wlewu pisarzy i poetów. Płk. E. Planera opowiada o swoim spotkaniu z niezapomnianym rewolucjonistą i reportażystą czeskim E. E. Kisechem. Kolumna pt. „Front i Polityka” poświęcona jest Świętu Zwycięstwa. Szczególnie żywo redagowana jest kolumna informacyjna pt. „Agencje donoszą” wy różniąc się aktualnością i ilustracji i celną karykaturą.

Zwycięstwa ludu hinduskiego w Hajderabad

5 milionów chłopów prowincji Telegana w Indiach, wchodzącej w skład księstwa Hajderabad zrucilo znielenawidzone jarzmo samowładcy — Nizama i uciek obszarńców. Na terytorium 15 tys. mil kwadr., równym powierzchni Danii, ustanowiono władzę komitetów ludowych. Działają już sądy ludowe i milicja.

Teren oswoobodzonych prowincji Hajderabad rozszerza się szybko. Ze wszystkich krańców księstwa spieszą do Telegany gońcy, prosząc o pomoc w przepędzeniu obszarńców i urzędników Nizama. Niedawna wyprawa oddziałów milicji ludowej w Telegana, przeprowadzona w gminach Hajderabadu, odniosła ogromny sukces. Chłopi 75 wsi jednej z gmin (Chamram) posłali w szeregach ludowej milicji 25 tysięcy ludzi.

Prasa postępową w Indiach poświęca liczne artykuły i notatki stosunkom, panującym w oswoobodzonej apod jarzma obszarńców Teleganie, dając w ten sposób dokładny obraz istoty nowej władzy, która zwyciężyła w jednej z prowincji Indii. Tak np. we wsi Bchatalapuram (okręg Nallagonda) zebrała się cała ludność dorosła w celu wybrania organów władzy ludowej. W zapomnienie poszły dzielące dotąd mieszkańców liczne różnice kastowe, religijne itp. Z listy wyborców wykluczono tylko zdrających. Zgodnie ze sprawozdaniem korespondenta, na wiecu panował bezgraniczny entuzjazm. Wybrany spośród tubylców komitet ludowy złożył przede wszystkim oświadczenie o pełnej niepodległości wsi i zerwaniu wszelkich więzów, łączących ją z władzą Nizama. Z kolei komitet wybrał sąd ludowy, który z miejsca przystąpił do otwartego śledztwa przeciwko mieszkańcom wsi Nogatrasow, z dawną uważanemu za niebezpiecznego wroga ludu. Wyrokiem sądu skonfiskowano całe mienie tego agenta Nizama, rozdzielając je pomiędzy ofiary jego terroru. Po posiedzeniu sądu, komitet ludowy przystąpił do zorganizowania milicji, mającej bronić wywalzonej niepodległości, honoru i mienia ludu oraz w celu zrealizowania reformy rolnej.

Podobny ład został zaprowadzony w 2 tysiącach wsi w prowincji Telegana. We wsiach tych powiewają już trójkolorowe flagi ludowe — demokracji partyj (Andhra Machasabha) oraz czerwone sztandary partii komunistycznej. Obie partie wspólnie kierują walką chłopstwa Hajderabadu, walką o chleb i wolność. Opracowały one wspólny program, przystępując od razu do jego realizacji. Głównym punktem programu jest podział ziemi rolnej między robotników i chłopów. Zgodnie z tym programem, obszarńcy, lojalni w stosunku do władzy ludowej — będą pozbawieni wszelkich praw do swej ziemi. Program przewiduje też poważne zmniejszenie rozmiarów renty, zabrania usunięcia z ziemi chłopca — dzierżawcy, nie będącego w stanie uiścić w należytych czasie należnej za dzierżawę sumy, ustanawia minimum płacy zarobkowej oraz usuwa możliwość jakichkolwiek dodatkowych podatków.

Przez długie dziesięciolecie Telegana oddana była na łup i grabież obszarńców — dzagirdarów, oraz urzędników Nizama. Trudno znaleźć w Hajderabadzie chłopca, który dotychczas mógłby powiedzieć o roli, którą od lat uprawiał: „Ta ziemia jest moja”.

Chłoptwo znajdowało się tu w beznadziejnej nędzy, płacąc niezliczone podatki i renty za dzierżawę. Liczni bandyci tzw. gunda, uzbrojeni przez okolicznych obszarńców, grawali po całym kraju, gniejąc zrozpaczoną ludność oraz ogniem i mieczem ścigając z niej swój haracz. Często wie sie prowincji były widownią masowych rozstrzeliwań miejscowej ludności. Ucisk narodowo-religijny stał się nie do wytrzymania. Państwową religią Hajderabadu był Islam, chociaż religię tę wyznawało zaledwie 15% ogółu ludności (w tej liczbie Nizam i okoliczna arystokracja). Większość mieszkańców wyznawała hinduizm.

Nizam próbował wykorzystać Mużulmanów dla utrzymania swego reżimu grabieży i przemocy. W tym celu sztucznie rozdychał wśród nich antyhinduskie nastroje. Przy jego wydartej pomocy powstały uzbrojone oddziały Mahometan (Madżlis i Ittehad ul Muslimin), mające faszystowskie zabarwienie, które walczyły przeciwko wolnej Teleganie.

Pierwsza poważna próba obalenia władzy Nizama i obszarńców była przeprowadzona jeszcze w r. 1946. Reżim księstwa rozprawił się wtedy z ruchem ludowym okrutnie. Odtąd ruch ludowy zaczął zaopa-

trywać się w broń, zdobywaną na policjantach, „madżlisach” i stronnikach obszarńców. W sierpniu 1947 r. wybuchło jednocześnie powstanie w 150 wioskach Telegany. W szybkim czasie do walki przylączyła się ludność setek innych wsi tak, że z początkiem lutego terytorium wolnej Telegany obejmowało już 4 miliony ludzi. W ciągu lutego, marca i kwietnia oswoobodzone jeszcze jeden milion ludności z niewoli księząt.

Nizam wytężył wszystkie siły, by znieść ruch wolnościowy. Korzystając z poparcia Anglików i rządu kongresowego, palił bezlitośnie wszystkie wieś, które wpadły w ręce jego oddziałów.

Pomimo zbrodni band, uzbrojonych w najnowocześniejszą broń, wolna Telegana opiera się jednak ponownie niewoli. Wieść o jej walce rozniosła się po całym Indiach. W pobliskich rejonach i prowincjach rozpoczyna się wzięcie, a świadomość rozprzeźtrzenia się powstania dodaje siły obrocom ludu.

W ciągu ostatnich miesięcy na oswoobodzonym terenie zaszły wielkie zmiany. Zgodnie ze sprawozdaniami korespondentów prasy światowej około 500 tysięcy ludzi wchodzi w skład związku chłopskiego tzw. Kisan Sabha. Komunistyczna partia liczy już 8.000 członków, którzy gotowi są oddać życie dla sprawy ludu. Rośnie też i znaczenie związków zawodowych. W skład federacji tych związków wstąpił ostatnio liczny związek nauczycielski (około 15 tysięcy ludzi).

Odąd ruch ludowy zaczął zaopa-

G. Koczarcianc

NA MARGINESIE

Kontakty — ale jakie!

Według informacji korespondenta Reutersa, min. Marshall wydał polecenie dyplomatom amerykańskim zagranicą, by zerwali z metodą „ekskluzywnych kontaktów z rządzającymi warstwami w danym państwie”. Dyplomaci amerykańscy — żąda min. Marshall — powinni „poznawać również opinie chłopów i robotników, ponieważ ma to wielkie znaczenie dla rządu USA”.

Sens tego zalecenia jest zupełnie słuszny, trudno bowiem sobie wyobrazić, by jakikolwiek dyplomata, pragnąc wiedzieć, co się w danym kraju dzieje, pytał o zdanie jedynie bankierów i arystokratów. Chodzi jednak o to, kto i jak będzie wskazywał min. Marshalla wykonywał. Już i dawno w niektórych krajach Europy Wschodniej można było zaobserwować, że dyplomaci amerykańscy usiłują nawiązywać „kontakty” nie tylko z przedstawicielami warstwy rządzącej.

Niestety, te „kontakty” miały charakter tak osobisty i jednoznaczny, że kończyły się bardzo nieprzyjemnie dla obu stron: kompromitacją zbyt przedsiębiorczych dyptomatów i procesami sądowymi dla ich partnerów.

Trudno się wyzbyć w tym względzie obaw i na przyszłość, skoro np. waszyngtoński dziennik „PLUT JOURNAL”, omawiając „konceptje strategiczne” USA w Europie, twierdzi, iż jednym z elementów tej „konceptcji” — jeśli chodzi o państwa Europy Środkowej i Wschodniej — ma być „propaganda zmierzająca do zdobycia inteligencji i popierania tych, którzy w walce z komunistami (to znaczy, z demagogami — przyp. nasz) będą się posługiwali taktyką podziemia”. Zasadą podstawa całej „konceptcji strategicznej” USA — jak dowodem cytowany dziennik — ma być „naturalnie!” plan Marshalla.

B.D.

Przyjacieli hitlerowców byli oczywiście również przyjacielem Becka i Składkowskiego

Drugi dzień procesu sabotażystów w Katowicach

W drugim dniu toczącego się przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach procesu sabotażystów Fangora i współoskarżonych zeznawał oskarżony Jerzy Krokowski, prokurent firmy „Torpedo”.

Akt oskarżenia zarzuca mu działa nie na szkodę przemysłu metalowego. Oskarżony zakupił nielegalnie we Wrocławiu od osk. Meissnera, podhurtownika Centrali Surowców Hutniczych na tym terenie, 20 ton poszu kiwanego na rynku metalu czcionko wego, 12 ton złomu ołowianego i 3 pomniki spłżowe. Surowca tego wbrew obowiązującym przepisom Krokowski nie zgłosił do Centrali Złomu polacając przetrzepienie go w odlewni firmy „Torpedo” na bloki metalowe, po czym część bloków sprzedał na wolnym rynku, narażając Skarb Państwa na poważne straty.

W toku swych zeznań Krokowski wyplera się nielegalnych transakcji. Rzekomo wykonywał jedynie ograniczone funkcje, zlecane mu przez właściciela firmy „Torpedo” i jej dyrektora — głównego oskarżonego Fangora, odpowiedzialnego za działalność przedsiębiorstwa.

W grudniu 1946 roku i w marcu 1947 roku z firmy „Torpedo” wysłano nielegalnie do bliźniaczej firmy „Fan gora” w Warszawie — „Polthap” — 2 wagony metalu kolorowych, z których Jeden posiadał wartość około 800.000 zł, a drugi 1.400.000 złotych.

Przesłuchanie Krokowskiego kończy się — wobec sprzeczności jego oświadczeń — odczytaniem zeznań złożonego w śledztwie. Oskarżony przyznawał wówczas, że zakupił we Wrocławiu 20 ton metalu czcionkowego oraz 12 ton ołowiu, które następnie wraz z trzema pomnikami spłżo wymi przetrpił na metal w blokach.

CHCIAŁBY BYĆ CHOCIAŻBY... BOHATEREM NARODOWYM

Następny zeznaje główny oskarżony Konrad Fangor, poświęcając pierw szą część zeznań swoim kontaktom z kapitałem międzynarodowym przed rokiem 1939. Mówiąc o założeniu wspólnie z bankierem austriackim Reitzessem walmowni metalu koloro wych i lekkich w Dziedzicach, gdzie kierownictwo techniczne zakładu od grywającego dużą rolę w przemyśle zbrojeniowym powierzono Niemco wi dyrektrowi Callenbergowi, a jed nym z dyrektorów mianowano drugie go Niemca Gruchalle, Fangor próbu je utożsamiać swoje interesy z intere sem kraju, twierdząc, że dzięki jego działalności w Dziedzicach Polska roz wiązała szybko problem fabrykacji metalu kolorowych oraz duralu dla przemysłu lotniczego.

Opowiada następnie szeroko o swo jej działalności w Debicy, na co otrzy mał od Ministerstwa Spraw Wojsko wych 2.000.000 zł.

Nie zaprzecza twierdzenia aktu oskarżenia, iż w roku 1938, pomimo swego stanowiska w polskim przemyśle, NAWIĄZAŁ KONTAKT BEZPOŚREDNI Z NIEMIECKIEGO ODLEWNICTWA TZW. LEITEREM DER WIRTSCHAFTSGRUPPE METALLGIESE REIEN — SCHWITZKE, KTO RE GO JUŻ W DRUGIM ROKU OKU PACJI ODWIEDZIŁ W DUSSELDORFIE OTRZYMUJĄC POMOC, DZIĘKI KTOREJ ZDOŁAŁ W O-

KRESIE WOJNY ZACHOWAĆ NIE NARUSZONE SWOJE AKCJE W WALCOWNI W DZIEDZICACH. Oskarżony utrzymywał stosunki to warzyskie z ministrem Beckiem i premierem Składkowskim. Córkę swoją wydał zamaż w roku 1938 za Niemca Schindlera, czynnego człon ka NSDAP w Wiedniu. We wrześ niu 1939 r. uciekł wraz z wyższy mi urzędnikami ministerstw do Ru muni, a następnie do Budapesztu skąd wrócił w roku 1940 do kraju. Powołując się na swoje kontakty ze Schwitzkem, uzyskuje od szefa wy działu gospodarowania metali przy rządzie GG — Beera pismo mianują ce firmę „Polthap”, którą nadal pro wadził w Warszawie, zaufanym hur townikiem metalu kolorowych, upr awnionym do skupu metali od innych firm na terenie Generalnego Gubern a torstwa. Z pisma tego, jak stwierdza, bardzo często korzystał. Charaktery styczny jest następnie fakt, że w cza sie trwania powstania warszawskie go, na krótko przed jego stłumie niem, Fangor uzyskuje od władz Ge neralnego Gubernatorstwa zezwolen ie i przydział wagonów na wywie zienie w celu przechowania w Kra kowie stu kilkudziesięciu ton metalu stanowiących jego własność i zmag a zynowanych w firmie „Polthap” w Warszawie.

Następnie Fangor przechodzi do przedstawienia swojej działalności po wyzwoleniu Polski, przyznając się do popełnionych czynów i nielegalnych transakcji złomem. Fangor omawia

metody, jakimi zdobywano i sprze da wano złom w firmie „Torpedo” w Katowicach, stwierdzając, iż autorem projektu zdobycia kapitałów obroto wych dla tego przedsiębiorstwa, drog ą nielegalnej sprzedaży złomu użyt kowego, był oskarżony Adamczyk.

Na tym rozprawę przerwało do dnia następnego.

Mordercy generała Świerczewskiego przed sądem

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warsza wie wydał w dniu 28 maja br. wyrok w sprawie 22 członków band leńszych UPA, które dokonały wielu pojedyn czych i zbiorowych morderstw, połącz onych z niszczeniem wsi, osiedli i zbiorów. Część oskarżonych brała udzi al w zamordowaniu śp. gen. Świer czewskiego.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: Brevko Eustachy, Borowicz Włodzimierz, Oleksa Piotr, Sowa Stefan, Ha merski Stefan, Wojciechowski Emil, Bilous Jarosław, Tenik Andrzej i Ge cza Piotr — na karę śmierci.

Michalyszyn Bazyl, Szpyrka Mi chał, Kowal Wasyl i Stefura Andrzej — na karę dożywotniego więzienia.

Tehr Iwan, Blesłada Iwan, Szpynda Michał i Zubal Iwan — na karę 15 lat więzienia.

Wawerczak Dymitr i Moskalik Mi chał — na 14 lat więzienia.

Homyśczał Wojciech na 12 lat wię zienia oraz

Hodowanych Iwan i Makarow Wa syl — na 10 lat więzienia.

W czasie przewodu sądowego do wiedziono oskarżonym dokonania licz nych zbrodni. Oprócz bestialskich mor dów, palenia gospodarstw rolnych, szkół itp. — bandy UPA napadały na posterunki Milicji Obywatelskiej i Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, niszczyły urządzenia użyteczności pu blicznej, a nawet posunęły się do do konywania zbrojnych zamachów na jednostki Wojska Polskiego, mordują c oficerów i żołnierzy.

Bandy UPA, pod dowództwem „Chrina” i „Stacha”, dokonały w pa śmiętnym dniu 28 marca 1947 r. pod stepnego napadu na grupę wyższych oficerów sztabu DOW — Kraków, prze jeżdżających szosą Baligród — Cisna. W grupie tej znajdował się i wicemin obrony narodowej, śp. gen. broni Kar ol Świerczewski, który bohatercko po legł w walce, wraz z por. Krysińskim i bombardierem Strzelczykiem.

W napadzie tym brali udział oskarże ni członkowie band „Chrina” i „Sta cha”: Borowicz Włodzimierz, Oleksa Piotr, Wawerczak Dymitr, Michalyszyn Bazyl, Sowa Stefan, Szpyrka Mi chał, Hamerski Stefan, Wojciechow ski Emil, Bilous Jarosław, Tenik An drzej, Tehr Iwan, Blesłada Michał,

Szpynda Michał, Zubal Iwan, Homyśczał Wojciech, Kowal Wasyl, Mos kalik Michał, Makarow Wasyl i Ste fura Andrzej.

Dnia 1 kwietnia 1947 r., na tej sa mnej szosie Baligród — Cisna, inna banda UPA „Bira” dokonała napadu na jednostkę WOP i zamordowała gru pę żołnierzy i oficerów tej jednostki.

W zbrodni tej brał udział osk. Ge cza Piotr, napiętnowany wytatowa nym znakiem SS. Był on ochotnikiem hitlerowskiej dywizji „SS—Galizien”.

Na czoło oskarżonych wysunął się Brevko Eustachy, paiający szczegól ną nienawiścią w stosunku do wszyst kiego co polskie. Ma on na sumieniu długą listę zbrodni. Brał udział w na padzie na oddział Wojska Polskiego oraz w napadzie na miasteczko Bir cza (pow. Przemyśl) w 1945 r.

Przewód sądowy ustalił też długi rejestr męstwa, w których wszyscy oskarżeni, z wyjątkiem Szpy ndy Michała i Hodowanych Iwana, do konywali zamachów na ludność pol ską w latach 1945 — 1947. Jedną z najpotworniejszych zbrodni, w której udział udowodniono 18 oskarżonym, była rzeź i rabunek, dokonane na mieszkancach wsi Prusik, kiedy w obronie ludności poległo 8 członków ORMO.

Rozprawę przewodniczył mjr Lel cel Tadeusz, oskarżał prok. Bański.

Obronę z urzędu wnosili adwokaci: Rettinger, Biftner, Sobczyński, Gold farb, Guzek i Gawron.

ZŁOTE INTERESY

Kierownictwo obu działów firmy tj. przemysłowego i handlowego, należa ło w słów osk. Krokowskiego do pro kurenta Adamczyka, który również wywalał go do Wrocławia z poleceniem przeprowadzenia zbiórki złomu, współ nie z osk. Meissnerem. Przyznaje, że na przetrzepienie złomu wymagane było kuzdorasowo zezwolenia, zaś firma „Torpedo”, której był prokurentem, dokonywała przetrzepu bez zezwolenia.

Oskarżony przyznaje się również do umniejszenia w obliczu kontroli skar bowej kompromitujących alegatów tzw. „lewej kasy” firmy „Torpedo”. Dalej stwierdza, że za dostarczenie metalu czcionkowego z Wrocławia fir ma „Torpedo” wypłaciła podhurtow ukłowi Meissnerowi 600.000 zł. Nielegalny zakup złomu we Wrocławiu był również przedmiotem interwencji Podziałowego Zjednoczenia Przemysłu Metalowego, które zwróciło fir mie „Torpedo” uwagę na bezprawie takiego dokonywania.

Pierwsi właściciele nieruchomości miejskich na Ziemiach Odzyskanych

W dniu 1 czerwca w sali posiedzeń Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu odbyło się uroczyste nadanie pierwszych aktów własności mienia nieruchomości na ziemiach Dolnego Śląska.

Lawy radnych zajęło blisko 100 nowouwłaszczonej przedstawicieli świata pracy. W prezydium zasiadli wojewoda dolnośląski mgr Piaskowski, przedstawiciel Ministerstwa Ziemi Odzyskanych dyr. dep. Pietkiewicz, przewodniczący Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej prezydent miasta Kupczyński i inni.

Uroczystość zagał prezydent miasta Kupczyński, podkreślając w swym przemówieniu, że uwłaszczenie we Wrocławiu to nie tylko akt objęcia dziedzictwa po naszych przodkach, ale również wyraz stabilizacji życia go spodarczego w stolicy Dolnego Śląska.

Z kolei zabrał głos wojewoda mgr Piaskowski, zaznaczając, że te pierw sze akta nadania są zapoczątkowa-

niem akcji uwłaszczenia, na mocy któ rej w najbliższych miesiącach nie tylko wszystkie domy mieszkalne, ale również warszaty pracy pręjdą na własność ich obecnych użytkowników.

Przedstawiciel Ministerstwa Ziemi Odzyskanych dyr. dep. Pietkiewicz w imieniu ministra Ziemi Odzyskanych złożył nowonabywcom życzenia najlepszego zagospodarowania obiektów, które przeszły na ich własność. Uwłaszczenie — podkreślił mówca — stało się możliwe tylko dzięki temu, że Rząd dostosował cenę sprzedaży obiektów do możliwości nabywcych świata pracy.

Za pierwszym aktem nadania pójdą dalsze setki tysięcy, obejmujące do my mieszkalne, warszaty rzemieślnicze i przemysłowe. W najbliższym cza sie rozpocznie się również sprzedaż bu dynków uszkodzonych i zniszczonych po obniżonych cenach i przy zastoso waniu daleko idących ulg, jak zwolnie nie od kwatunku, od ustalonej komornego itd.

„TRYBUNA WOLNOŚCI”

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

przynosi w Nr 22 (178):

- Aleksander Litwin — Układ Polsko-Bułgarski wzmacnia pokój i bezpieczeństwo
- Stanisław Skrzyszewski — Wechodzim w nowy etap
- Józef Dubiel — Co zobaczymy na wystawie Ziemi Odzyskanych
- Tadeusz Daniszewski — Wielki wkład
- A. Zaslowski — Tam, gdzie powstał Manifest Komunistyczny
- Zofia Wójtowicz — Najpiękniejsze z miast
- J. Kowalewski — Plebiscyt niemiecki
- Artur Herman — Za jedwabną kurtyną brytyjskiej polityki
- Bruno Frei — „Marshallizacja” Austrii
- W. Larski — Po kongresie angielskiej Partii Pracy

Z tygodnia na tydzień. — Z całego kraju. — Kolumna kulturalno-literacka. — Na widowni międzynarodowej. — Ruch robotniczy zagranicą. — Kolumna humoru.

1692 B

UWAŻAJ
Od dnia 1 maja br. prenumerata miesięczna „Głosu Ludu” wynosi:

- zbiiorowa (ponad 5 egz. na jeden adres, z doręczeniem przez specjalnego gońca) zł 75.— za 1 egz. indywidualna (poniżej 5 egz.) z odbiorem na miejscu zł 120.— za 1 egz.
- indywidualna z doręczeniem przez pocztę zł 135.— za 1 egz.
- indywidualna z doręcz. przez specjalnego gońca zł 170.— za 1 egz.

1552-B

OGŁOSZENIE

O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

P.K.S. ogłasza przetarg nieograniczony na roboty wodno - kan. w budynku przy ul. Wolickiej 64-a w Warszawie. Podkłady przetargowe można nabywać w godz. 9 — 11 pod adresem P.K.S. ul. Grójecka 42-a, Wydział Budowlany II piętro. Termin rozprawy przetargowej 14. VI. 48 r. godz. 10.

1686-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Państwowa Hurtownia Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie, ul. Ceglana Nr 4/6 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowo - budowlane na terenie Hurtowni w budynku chłodni, hali obciąża piwa i stołówek.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy składają do dnia 10 czerwca 1948 r. godz. 11-ej w Wydziale Ogólnym Hurtowni przy ul. Ceglanej 4/6. Do ofert dołączyć odpisy karti rejestracyjnych oraz uprawnienie do wykonywania oferowanych robót, wraz z kwitem na wpłacone wadium w wysokości 2% sumy oferowanej, jak również podać termin wykonania.

Komisyjne otwarcie kopert w dniu 10 czerwca 1948 r. o godz. 12-ej.

Informacje i podkłady w Wydziale Technicznym Hurtowni w godz. od 8-ej do 16-ej.

Państwowa Hurtownia Przemysłu Fermentacyjnego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i obowiązku ponoszenia z tego tytułu jakiegokolwiek odszkodowań.

1691-K

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

Zarząd Miejski w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie betonowego ogrodzenia Boiska Sportowego przy ulicy Aleja 11-go Listopada w Białymstoku.

Szkie ogrodzenia oglądać i ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydz. Technicznym Zarządu Miejskiego ul. Warszawska 57 I-sze piętro w godzinach urzędowych.

Termin składania ofert do dnia 9 czerwca 1948 r. do godziny 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 13-ej.

Oferenci winni złożyć w Kasie Miejskiej wadium w wysokości 1% od sumy oferowanej i kwit dołączyć do oferty. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie betonowego ogrodzenia Boiska Sportowego w Białymstoku” winny być wypełnione na blankietach, otrzymanych w Wydziale Technicznym.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta niezależnie od oferowanej sumy, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Zarząd Miejski 75-KB

Wzmianka o przetargu

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego w Warszawie, ul. Nowy Świat 4, ogłasza przetarg na urządzenie instalacji wodociągowo-kanalizacyjnej w Fermentowni i na terenie Zakładu Uprawy Tytoniu PMT w Grudziądzu.

Szczegółowe warunki przetargu zawiera „Monitor Polski” Nr 61 z dnia 27 maja 1948 r.

1686-K

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Polskie Towarzystwo Handlu Zagranicznego dla Elektrotechniki „Elektrim” Sp. z o.o. ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu osobowego marki „Willys” na chodzie.

Oglądać można począwszy od dnia 1. VI. 1948 od godz. 8 rano do 15-ej, ul. Puławska 29.

Oferty należy składać w zalakowanych bezfirmowych kopertach do Polskiego Towarzystwa Handlu Zagan. „Elektrim”, pokój Nr 7 — Registratura, Puławska 29, do dnia 8 czerwca 1948 r. godzina 12-ta.

1689-K

JELENIÓGÓRSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na remont 6 budynków mieszkalnych, pracowniczych Fabryki Tekstury w Pieńsku, pow. Zgorzelec

Oferty składane być muszą w formie wypełnionych ślepych kosztorysów na blankietach, które otrzymać można w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych, Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 29-30, pokój nr. 219, tel. 21-18, wew. 3, gdzie udzielane będą również wszelkie informacje. Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone do Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Jeleniej Górze, konto Nr. 296, wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Oferty w zalakowanych bezfirmowych kopertach składają do dnia 22 czerwca r.b. godz. 12 w wywieszonym skrzynce ofert lub w pokoju nr. 219. W tymże dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów.

J.Z.P. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również powierzenia całości lub części robót.

1690-K

Polskie Biuro Podróży „ORBIS”

uprzejmie zawiadamia, że na zlecenie Komisariatu Rządu dla spraw Wystawy Ziemi Odzyskanych objęło organizację obsługi, udających się na Wystawę Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu w czasie od 1.VII — 1.X. „Orbis” będzie załatwiał:

wyjazdy indywidualne oraz masowe pociągami specjalnymi wraz z rezerwacją kwater i wyżywieniem, sprzedaż biletów wstępu na wystawę i wszelkie imprezy, zwiedzanie Wrocławia i okolic, wycieczki pociągami radiowymi po Dolnym Śląsku.

Główne Biuro Organizacyjne: Dyrekcja „Orbisu”, Bracka 16. Informacje we wszystkich placówkach „Orbisu”.

1690-K

Uniwersytet Powszechny PZZ powstał na Dolnym Śląsku Kto mu dostarczy najwięcej książek?

Polski Związek Zachodni przy pomocy organizacji politycznych i społecznych zorganizował w Wałbrzychu Uniwersytet Powszechny.

Protektorat nad uczelnią objął Uniwersytet Jagielloński oraz Uniwersytet Wrocławski. Profesorowie obu tych zakładów naukowych wygłoszą tu szereg wykładów. Dotychczas odbyły się trzy wykłady: prof. B. Olszewski z Uniwersytetu Wrocławskiego i prof. T. Grabawskiego i K. Piłwarskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Do końca br. szkolnego program przewiduje wolne wykłady, natomiast od września zakład rozpocznie normalne kursy z zakresu języka polskiego, historii polskiej i powszechnej, geografii gospodarczej i politycznej, matematyki, biologii, fizyki, chemii, higieny oraz ekonomii politycznej.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Kwatermistrzostwo K.B.W. ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie czapek oficerskich wyjściowych z powierzonego materiału. Oferty zalakowane bez pieczęci firmowych z napisem „na wykonanie czapek oficerskich” składają w Kwatermistrzostwie K.B.W. Puławska 6 blok 2, pokój 40 do dnia 8. 6. 48 r. w godz. 10 — 13.

Opisy techniczne oraz wzory do otrzymania w Kwatermistrzostwie K.B.W. Puławska 6, blok 2, pokój 40 w godz. 9 — 12-ta.

Do oferty musi być dołączona gwarancja Banku Gospodarstwa Krajowego ewentualnie innych uprawnionych instytucji oraz zaświadczenie Izby Rzemieślniczej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9. 6. 48 r. o godz. 13.00 w Kwatermistrzostwie K.B.W. ul. Puławska 6, blok 2, pokój 40.

Kwatermistrzostwo K.B.W. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku jak również prawo zmniejszenia lub zwiększenia zamówienia.

1688-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Komitet Budowlany Uniwersytetu Warszawskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania wodnego i wodociągowo - kanalizacyjnej w gmachu Seminarium Uniwersytetu, przy ul. Krak. Przedm. 26/28

Oferty winny być złożone w zalakowanej kopercie bez znaków i nadruków firmowych z napisem „Oferta na roboty centralnego ogrzewania i wodoc. - kanaliz. w gm. Seminarium U.W.” — w terminie do dnia 18 czerwca 1948 r. do godz. 11-ej w Intendencji Uniwersytetu, ul. Krak. Przedm. 26/28, po czym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w kasie Uniwersytetu (Krak. Przedm. 26/28) w wysokości 3% sumy oferowanej. Komitet Budowlany Uniwersytetu zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, oraz wyłączenia pewnych grup czy też ilości robót, przewidzianych w kosztorysie.

1687-K

ZYTAJCIE

„Kobietę”

do nabycia
w każdym k osku

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE

BRYLANTY — biżuteria, złoto — srebro — zegarki. Kupno - sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 358

SPRZEDAMY korzystnie sa mochód osobowy „Wanderer” 6 cyl. wymagający remontu. Wiadomość Spółdzielni Gospodarcza Z.W.M. Dział Transportowy ul. Dworkowa 3. 443

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację PPR 103475 wydaną przez K. D. Powiśle na nazwisko Lech Stanisław. 441

ZGUBIONO legitymację Elekrowni W-ściej Nr. 1577 na nazwisko Ksiostek Zygmunt. 440

Niszczę radykalnie robotwo

PLUSKWI, mole „Plagin” SZCZURY, myszy „Trutol” KARALUCHY, szwabki „R o b a l”

W przeciwnym razie zwracamy pieniadze! Sprzedają apteki i drogerie 1940-K

Z U.S.A. DO DZUNGLI AZJATYCKIEJ

Bagna w ZSRR zajmują obszar 150 mil. ha. Jest on większy od całego terytorium Francji.

Torf, żurawina i mech — oto skąpe „dary”, jakie przynoszą bagna — i to nie wszystkie. A przecież każdy hektar bagien otrzymuje od słońca tyle samo energii (światła i ciepła), co las, łąka i pole.

Uczeni radzący wiele lat zastanawiali się, w jaki sposób uczynić bagna również produktywnymi, jak lasy, łąki i pola.

Nie wszystkie bowiem bagna można wysuszyć. Bywają bagna i trzęsawiska, których wody nie ma dokąd odprowadzić.

Z pomocą uczonym przyszli hodowcy zwierząt. Wysłunęli ciekawą myśl: znaleźć takie zwierzę użyteczne, które by żyło na bagnach i żywiło się ich skąpą roślinnością.

KRÓLIK BŁOTNY

Rozpoczęły się długie poszukiwania takiego zwierzęcia. Wreszcie znaleziono go w Kanadzie i w północnej części Stanów Zjednoczonych. Amerykanie nazywają go „królikiem błotnym”. Jego właściwa nazwa brzmi: „ondatra”. Ondatra zamieszkuje bagna, spokojne wody stojące, żywi się niemal wyłącznie korzonkami i łodygami roślin błotnych, doskonale nurkuje i pływa.

Podobnie jak bór buduje ondatra gniazda z trzciny i łą, zwykle na kępkach trawy lub pływających pniach. „Dom” dochodzi do wysokości 1,5 metra i do 2 metrów średnicy. Ściany zbudowane są tak silnie, że trudno je przebić łomem. Wejście do domku ukryte jest pod wodą.

Żywiąc się wyłącznie roślinami błotnymi, dostarcza ondatra doskonałego futra. Skórki ondatry są niezwykle trwałe, nie drażnią i nie wycierają. Futro daje się farbować na wszelkie sposoby: imitując fokę, sobole, nutrie, kuny, wydry itd. Ze względu na te zalety, futerka ondatry są bardzo cenione na rynkach światowych.

W roku 1928 zakupił rząd radziecki nagraniec 2.500 tych zwierzątek. Przywieziono je w klatkach na okrętach transoceanicznych, w wagonach kolejowych i w samolotach i wypuszczono w najodleglejszych zakątkach kraju.

Ondatra szybko przystawała się do nowych miejsc i zaczęła się mnożyć. W ciągu 15 lat z 2.500 ondatr, przywiezionych z zagranicy, otrzymano dziesiątki milionów potomstwa.

Już w roku 1944 zgromadzono w ZSRR kilka milionów futer ondatry. W ten sposób więc znaleziono nową metodę wykorzystania bagien.

NAD JEZIOREM BAŁCHASZ

Wśród spalonej słońcem pustyni, prawie w środku Kazachstanu, rozlewa

się ogromne jezioro — Bałchasz. Z południowego wschodu wpada do jeziora wielka rzeka Iłł. Przed ujściem do jeziora rozdziela się ona na kilka ramion, rozlewa się po równinie i nawadnia ogromną przestrzeń kilku tysięcy kilometrów kwadratowych. Delta Iłł — to radziecka dzungla środkowo-azjatycka. W niedostępnych zarodkach dzungli przebywają tygrysy i żółki. Liczne stawy, jeziora i odnogi rzeki roją się od ryb. Przez długi czas nie było niemal ludności nad Bałchaszem — dzungle bałchaszkie okrażone są pustynią i nie było do nich dostępu. Zrzadka tylko zapuszczali się tu myśliwi, narażając się na zbladzenie w gęstwinie leśnej.

I oto w tę do dzungli przywieziono ondatrę. Trudno wyobrazić sobie lepsze warunki dla niej. Wypuszczono tu kilkaset sztuk tych zwierząt, a w ciągu pięciu do sześciu lat zapełniły one całą deltę Iłł. Myśliwi mają teraz pracę co nie młara..

Setki tysięcy skórek dostarcza się rok rocznie samolotami i samochodami z nad Bałchasz do Alma - Aty. W dzikich niegdyś dzunglach Bałchasz zorganizowano wielką farmę ondatrową, przynoszącą setki tysięcy rubli dochodu. Terytorium farmy jest tak wielkie, że myśliwi, wychodząc z centralnego osiedla, zabierają z sobą lekkie stacje radiowe, by odnaleźć drogę w razie zbladzenia.

PODRÓŻE ZAJĄCA

Kto z nas nie zna zajęcia? Tyle jest o nim bajek i piosenek, a jego tchórzliwość stała się przysłowia.

Rok rocznie myśliwi Związku Radzieckiego ubijają setki tysięcy zajęcy, które dostarczają krajowi setki ton smacznego, pożywnego mięsa i setki tysięcy pięknych, ciepłych skórek.

Okazuje się jednak, że są w Związku Radzieckim olbrzymie lasy, pola, stępy i łąki, całkowicie niezamieszkałe przez zajęcia. I tak np. przez długi czas nie było zupełnie zajęcia na Syberii, choć nie brak było tam pokarmu i odpowiednich dla niego miejsc.

Przez długi czas nie mogli uczeni zrozumieć, dlaczego zajęc, tak chętnie zamieszkuje europejską część kraju, nie zawędrował na Syberię. Wreszcie okazało się, że zajęc — ten doskonały skoczek — nie może przedostać się przez góry Uralskie.

Uczeni radzieccy postanowili dopomóc zajęcom. W Rosji europejskiej schwymano kilkaset żywych zajęcy, załadowano je na samoloty i szybko przewieziono przez Ural do najrozmaitszych zakątków Syberii.

Nigdy jeszcze w historii, nie zabierali z sobą lotnicy takiego niezwykle ładunku. I zajęc, zdaje się, nigdy

dotąd nie latały... Nikt nie wiedział, jak zachowają się wędrowcy w przestworzach i dlatego lotnicy dokładali wszelkich starań, by niezwykle „pasażerów” zbytnie nie trzęsło. Zajęc dobrze jednak znosił podróżę i poczuł się na Syberii jak w domu. Nie minęło dziesięć lat od wypuszczenia pierwszych zajęcy na Syberii, a w wielu okrogach są one już dziś pospolitą zwierzyną.

70 TYSIĘCY PRZESIEDLENCÓW

W ciągu ostatnich 20 lat dokonano w Związku Radzieckim rozległych prac w dziedzinie przesiedlania zwierząt z jednych części kraju do drugich.

Na Krymie i na Kaukazie rosną ogromne lasy bukowe. Tysiące ton orzechów bukowych dojrzewa tam każdego roku i opada bez żadnego pożytku. Na Kaukazie i na Krymie mało jest bowiem zwierząt, które żywiłyby się orzechami bukowymi. A tymczasem orzechy bukowe — to najlepszy pokarm dla wiewiórek. Wiewiórek jednak na Kaukazie i na Krymie nigdy nie było. Same nie mogły przedostać się tam z północnych lasów — odgradzała je od Krymu i Kaukazu ogromna przestrzeń otwartych stepów.

Z pomocą wiewiórkom przyszli hodowcy zwierząt. Kilkaset wiewiórek syberyjskich przewieziono i wypuszczono w lasach bukowych Kaukazu i Krymu. Obecnie wiewiórka jest tam najbardziej rozpowszechnionym zwierzęciem.

Przeprowadzono również pomyślne próby przesiedlenia bobrów, wyder, soboli, kun, lisów i innych zwierząt. Ogółem biorąc, przesiedlono w ZSRR ponad 70.000 zwierząt, należących do 38 gatunków.

Radzieccy uczeni nie ograniczają się jednak do osiągniętych rezultatów. Równocześnie prowadzą niezwykle ciekawe prace nad oswojeniem dzikich zwierząt.

Już dziś w wielu kółkach i w obozach istnieją obok farm hodowlanych, również farmy futerkowe. Hoduje się w nich cenne srebrne lisy, cybety, nutrie itd.

ŚWIAT PRZYGOD
CIEKAWY TYGODNIK dla młodzieży

Teniściści Pragi i Warszawy rozchodzą się w zgodzie 2:2 w singlach i niedokończona gra podwójna

W dniu wczorajszym na kortach centralnym WKS „Legia” został dokonany międzynarodowy mecz tenisowy Praga — Warszawa. Spotkanie to, rozgrywane systemem daviscupowym (4 singla i 1 gra podwójna), nie zostało jednak całkowicie zakończone. Przy stanie punktów 2:2 i niedokończonej grze podwójnej, w której Praga i Warszawa miały po jednym secie i stosunku gemów 3:3 w secie trzecim — obie strony rozszły się w zgodzie. Zapadający zarzek nie pozwolił na ukończenie meczu.

We wtorek rozegrano 2 gry pojedyncze i starano się ukończyć grę podwójną.

W pierwszym spotkaniu Olejnik zwinął mistrzowi juniorów CSR, który został pokonany w niedzielę przez Skoneckiego. Beśka wygrał 7:5, 6:3, 2:6, 6:4. Olejniksin grał b. słabo i psuł najprostsze piłki. Mecz był monotony, bez tempa i szybkości. Polak miał czasami przebiegły dobrej gry, ale były to wypadki b. rzadkie. Serwował źle i piłki jego, zarówno z forhandu, jak i backhandu nie miały zupełnie „długości”.

Drugie spotkanie, Skoneckiego z Dostalem było dużo ciekawsze i stojące na lepszym poziomie.

W pierwszych dwóch setach Skonecki gra słabo i nieregularnie. Dostał cały czas pozostaje w ataku i większość punktów zdobywa gra przy siatce. Polak gra taktycznie źle i zamiast atakować backand Czecha — przeważnie kieruje piłką na forhand, który Dostał posiada dość mocny i szybki.

Pierwszego seta wygrywa Dostał 6:4, drugiego 6:1. Zanosi się na kom-

promitującą porażkę mł. Polski. Tymczasem w trzecim secie Polak zaczyna grać z „nowym duchem”. Choć dzieli o siatkę, taktycznie gra mądrze i wygrywa seta 6:1. Podobnie jest w czwartym secie. Skonecki doraduje na korty i wygrywa 6:1. Dostał wyraźnie „uchnie” i psuje coraz więcej piłek.

W decydującym secie piątym początkowo Czechoślawek prowadzi 2:0. Skonecki wyrównuje na 2:2, a następnie wygrywa groźny serwis Dostała i prowadzi 3:2, później 4:2 i 5:2. W tym gemie toczy się długa walka, ale

Dostał wyraźnie ma już dosyć. W ostatnim gemie już nie walczy i przegrywa seta 2:6.

Ostateczny wynik 6:4, 0:1, 1:6, 1:6, 2:6 dla Skoneckiego.

Dostał zademonstrował dość ładny i agresywny tenis. Najmocniejszymi punktami tego gracza są: mocny serwis, atakujący forhand i dobra gra przy siatce.

W grze podwójnej najlepszym z Polaków był Beldowski. Para polska wygrała seta 3:6, a w następnym secie przy stanie 3:3 — obie strony się rozszły w zgodzie.

Dobre wyniki lekkoatletów radzieckich

Na stadionie „Dynamo” w Leningradzie odbyły się wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników Związku Radzieckiego. Na zawodach tych osiągnięto cały szereg doskonałych wyników. Świadczy o wysokim poziomie lekkoatletyki radzieckiej. Z ciekawszych wyników zasługują na uwagę:

Czołowy młotacz Szechtelaj osiągnął w tej konkurencji wynik 55,43 m, co jest nowym rekordem ZSRR.

W skrócie

W Igrzyskach Akademickich Jugosławii, odbywających się w Zagrzebiu z udziałem studentów całego kraju, osiągnięto w lekkiej atletyce następujące wyniki:
Kula: Barcevic (Zagrzeb) — 14,52;
110 m. przez płotki: Rebul (Belgrad) — 15,7 s.; skok wysoki: Marcella (Zagrzeb) — 6,71; oszczep: Gurbic (Zagrzeb) — 57,80; 4 x 100 m.: sztafeta uniwersytecka z Belgradu 44,2.

Derby Warszawy w piłce nożnej

Ponadto rozegrane zostaną w czwartek następujące mecze:
Ruch — AKS w Chorzowie.
Widzew — ŁKS w Łodzi.
Warta — ZZK w Poznaniu.
Wisła — Garbarnia w Krakowie.
Tarnovia — Cracovia w Tarnowie.
Polonia (Bytom) — Rymer w Bytomiu.

Bek zwycięża na zawodach kolarskich w Szczecinie

Na zawodach kolarskich w Szczecinie 13,2 sek. przed Kupczakiem i Kuderem, zorganizowanych dla uczestników obozu treningowego, finał biegów sprinterskich wygrał Bek w czasie 4,49 s.

PROSPERIT
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłowych
Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. Zadać w Aptekach i Drogeriach

Wycisg parady z dwóch startów na 10 okrążeń: 1) Kapiak — Wójcik — 6:07 min., 2) Napierała — Siemiński.
Wycisg z czterech startów z dopędzaniem: 1) Wójcik, 2) Napierała, 3) Siemiński.

Za wcześnie jeszcze na podsumowanie wyników współzawodnicstwa na wsi, na konfrontację przyjętych przez organizację Samopomocy Chłopskiej województwa szczecińskiego zobowiązań z ich wykonaniem. Za wcześnie, ponieważ plan zatwierdzony przez Województwa Walny Zjazd ZSCH uwzględnił wszystkie dziedziny życia wiejskiego stawiając za cel walkę z ugorami, podniesienie poziomu uprawy i hodowli, umasowienie ZSCH, reorganizację spółdzielczości wiejskiej i umasowienie jej szeregów, pokrycie wsi szczecińskiej spółdzielczymi ośrodkami maszyn rolniczych, podniesienie jej poziomu kulturalnego i zdrowotnego przez organizację świetlic, czytelni, izb zdrowia, dziecińców, aptek, przez szkolenie przodowników zdrowia, świetliczanek itp.

Można jednak już obecnie na podstawie wyników trzechmiesięcznego okresu pracy, jaki dzieli nas od Zjazdu Wojewódzkiego, stwierdzić, że rolnicy woj. szczecińskiego są na najlepszej drodze do wykonania powziętych przez siebie postanowień. Co więcej, niektóre niezwykle ważne uchwały zostały już wprowadzone w życie. Realizacja innych została zapoczątkowana.

ROLNIK SZCZECIŃSKI — PRZODOWNIKIEM WE WSPÓLZAWODNICTWIE

Największe przekroczenie planu zasiewów — oświadczył niedawno dyr. Departamentu Produkcji Rolniczej w Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych, inż. J. Pająk — wykazują województwa północne: olsztyńskie, gdańskie i

szczecińskie. Chłopi woj. szczecińskiego nie tylko wykonali przyjęte zobowiązania w dziedzinie likwidacji odłogów — zobowiązania poważne, bo przewidujące zwiększenie obszaru upraw w kampanii siewnej 1947/48 r., lecz dokładają sił, ażeby plan ten jak najbardziej przekroczyć. Zostały wykonane ze znaczną nadwyżką plany upraw roślin przemysłowych, szczególnie rzepak, którego obsiano zamiast 3,5 tys. ha, prawie dwa razy więcej.

Zadanie to potrafili wypełnić nasi rolnicy tylko w rezultacie szerokiej kampanii oświatowej, prowadzonej przez partie polityczne i Związek Sam. Chłopskiej, której niają przewodnią stało się hasło, że bitwa o chleb, o samowystarczalność żywnością kraju jest jednocześnie bitwą o suwerenność gospodarczą i polityczną naszej Ojczyzny. Zadania te zostały wykonane dzięki dobremu zrozumieniu przez rolników naszego województwa swoich interesów, pokrywających się całkowicie z interesem państwa ludowego. Wykonali je w efekcie wysiłku pracy, do którego przystąpili setki gmin i tysięcy gromad, dzięki dobrze zorganizowanej samopomocy sąsiedzkiej — często całkowiec bezodpłatnej i dzięki pełnemu wykorzystaniu wszystkich form pomocy Państwa Ludowego.

ZADANIA, jakie postawiła sobie organizacja Sam. Chłopskiej naszego województwa są wieloplanowe. Realizacja wielu z nich musi przebiegać często równoległe, gdyż urzeczywistnienie jednych uzależnione jest od stopnia realizacji innych. Właśnie dlatego w ubiegłym trzymiesięcznym

NA NOWYM ETAPIE współzawodnicstwa wsi

okresie wieś szczecińska pokryła się siecią ośrodków maszynowych. W 130 ośrodkach pojawiły się traktory, które wzięły walny udział w walce z odłogami.

W tym okresie powiększyła się znacznie liczba członków ZSCH i postawione na Walnym Zjeździe zadanie doprowadzenia tej liczby do 75 tysięcy jest już bliskie realizacji. W tym czasie przeszkolono kierowników ośrodków maszynowych zorganizowano szereg zrzeseń branżowych, założono nowe świetlice...

CZAS NAJWYŻSZY MOCNIEJ WZIĄC SIĘ ZA SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Te poważne osiągnięcia nie powinny jednak przesłonić niedociągnięć i braków, które powstały i które szczególnie na tak ważnym odcinku, jakim jest spółdzielczość muszą zostać jak najszybciej usunięte. Zjednoczenie spółdzielni gminnych zostało wprowadzone w życie w terminie. Lecz na ogół poza zmianami o charakterze organizacyjnym nie wiele zmieniło się. Spółdzielnie gminne Sam. Chłopskiej nie stały się jeszcze spółdzielniami w prawdziwym i pełnym słowa tego znaczeniu — instrumentem jak najpełniejszej wymiany pomiędzy wsią i miastem. Jeszcze ciałe spółdzielnie

ZSCH nie potrafiły ująć należycie skupu produktów rolniczych: jaj, mleka, mięsa, zbóż, ziemniaków. Jeszcze ciałe nie rozbudowały asortymentu towarów przemysłowych celem dostarczenia wsi tego, co jej jest naprawdę potrzebne. Jeszcze ciałe lwią część obrotów przypada na handel wódką. Trzeba, ażeby działacze Sam. Chłopskiej naszego województwa i szerokie rzesze członkowskie — dumni zasłużenie z osiągniętych w pierwszym okresie współzawodnicstwa poważnych rezultatów — widzieli jasno te braki — istotne i niebezpieczne i wzięli się z całym zapalem i chłopskim uporem do szybkiej ich likwidacji.

PRZEZ OSWIATĘ DO DOBROBYTU WSI

NIE ma i nie może być racjonalnej uprawy i hodowli bez oświaty rolniczej. Nie ma i nie może być wysokiego materialnego poziomu życiowego wsi bez jednoczesnego podniesienia poziomu kulturalnego. Zrozumeli to doskonale delegaci Woj. Zjazdu ZSCH w Szczecinie i dali temu wyraz w swoich uchwałach. Rozumiali to i rozumieją szerokie rzesze chłopskie województwa szczecińskiego, które na transparentach, noszonych w manifestacyjnych pocho-

dach w dniu Święta Ludowego wypisały obok hasła gospodarczych i politycznych następujące hasła: „Przez oświatę do dobrobytu wsi”, „Książka w chacie chłopca — to światło wiedzy i postępu”. Rolnicy naszego województwa współzawodniczą z rolnikami województwa śląskiego i gdańskiego. I tak jak w likwidacji odłogów nie dali się wyprowadzić, tak i w dziedzinie podniesienia oświaty wsi nie pozostaną w tyle.

1000 BIBLIOTECZEK DO TYSIĄCA GROMAD

Świadczy o tym akcja rozprowadzenia biblioteczek podręcznych, zapoczątkowana przez szczecińską organizację Sam. Chłopskiej. Do przeszło półtora tysiąca gromadzkich kół Samopomocy Chłopskiej Zarząd Wojewódzki skierował list otwarty w sprawie zakupu wiejskich biblioteczek podręcznych. Cena biblioteczek podręcznej, składającej się z przeszło 50 książek wydanych przez Zarząd Główny ZSCH — cennyh poradników nie tylko z zakresu rolnictwa, lecz wychowania dzieci, prowadzenia świetlic, zdrowotności wsi, wynosi 10 tys. zł. Przy zgłoszeniu zapotrzebowania koła gromadzkie wpłacają połowę tej sumy.

Akcję rozprowadzenia tysięcy biblioteczek do tysięcy kół gromadzkich zamierza ZSCH przeprowadzić w ciągu jednego miesiąca, tj. w czerwcu.

I w przeprowadzeniu tej kampanii organizacja Sam. Chłopskiej województwa szczecińskiego uwzględniła również momenty współzawodnicstwa, przewidując wiele premii dla tych kół

terenowych, które tę akcję przeprowadzą u siebie najszybciej i najsprawniej. Sto gromad, które pierwsze zgłoszą zamówienia otrzymają bezpłatnie apteczki podręczne o wartości 5 tys. zł każda. Wszystkie koła gromadzkie, które dokonają zamówień w czerwcu otrzymają bezpłatną prenumerację „Głosu Szczecińskiego” do końca bieżącego roku i bezpłatnie egzemplarz książki Gogola — „Humoreski”.

GMINY i powiaty, które najsprawniej przeprowadzą akcję biblioteczek podręcznych zostaną wyróżnione przez przydzielenie im gotówki na zorganizowanie dziecińców żniwnych ZSCH województwa szczecińskiego uruchomi 150 dziecińców i na uruchomienie każdego przeznaczą 10 tys. zł. 17 gmin, które najlepiej i najsprawniej przeprowadzą tę akcję u siebie, otrzymają bezpłatnie do swych świetlic biblioteczkę naukową, zawierającą około 50 tomów.

Nie ulega wątpliwości, że za przykładem Sam. Chłopskiej województwa szczecińskiego pójdą organizacje ZSCH pozostałych województw. Dolarcie otwartego listu do gromad i gmin wywoła wśród naszych rolników nową falę współzawodnicstwa, stanie się bodźcem, który spotęguje „wycisg do oświaty”, będzie drogą do dobrobytu, wycisg do książki — niosącej wiedzę i postęp.

Rolnicy województwa szczecińskiego przygotowując się usilnie do zwycięskiego przeprowadzenia kampanii żniwniej i na polu współzawodnicstwa kulturalnego osiągną pozytywne rezultaty.

Antoni Portowski